

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego
raz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.

Za odroczenie do domu dopła-
ca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesar-
stwie: rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 3.

KURIER WARSZAWSKI

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-jej rano do 8-jej
wieczorem, niedziele i święta od godziny 10-jej rano do 1-jej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 114.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz
garmentowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop., każdy na-
stępny raz 20 kop.

Nekrologia: za jeden wiersz
15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petytowy albo jego
miejsce, pierwszy raz 10 kop.,
każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden wy-
raz po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz
garmentowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przy-
jmuje także Biuro Rajchmana
i Frendlera ulica Senatorska.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wo-
tywy w kościołach:

N. Marji Panny na Nowem-Mieście, w kaplicy Matki
Boskiej, o godz. 8-jej zrana;

archikatedralnym św. Jana, na intencję członków ar-
chikonfraterni literackiej, o godz. 9-jej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji
Panny Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 10-jej zra-
na—i

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki
Boskiej Różańcowej, na intencję braci i siostr bractwa
Różańca św., o godz. 10-jej zrana; przed sumą zaś, z po-
wodu pierwszej niedzieli nowo rozpoczętego miesiąca,
procesja różańcowa.

— Jutro, jako w pierwszą niedzielę nowo rozpoczę-
tego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizy-
tek) odbędzie się dopołudniowe nabożeństwo z wystawie-
niem N. Sakramentu w puszcze na intencję bractwa matek
chrześcijańskich.

— W kościele N. Marji Panny na Nowem-Mieście
w dniu jutrzejszym, o godz. 9-jej zrana, wyjdzie wotywa,
a o godz. 5-jej po południu nieszpory bez wystawienia N.
Sakramentu, rozpoczynające 40-godzinne nabożeństwo,
konkludujące tygodniowy odpust ku uczczeniu uroczysto-
ści Nawiedzenia N. Marji Panny.

— Całodzienne nabożeństwa odpustowe z nieustan-
nem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniem, procesja-
mi, oraz niesporami odprawione zostaną w dniu jutrzej-
szym w kościołach:

św. Ducha (po-paulińskim) na intencję bractwa Opa-
trności Boskiej. Nabożeństwo to odprawiane będzie
w ciągu całej oktawy, t. j. jutro i w następną niedzielę
w ciągu całego dnia, w inne zaś dni wychodzić będzie
o godz. 9-jej zrana wotywa, zaś o 4-jej po południu nie-
szpory;

N. Marji Panny Łaskawej (po-pijarskim) ku czci św.
Józefa Kalasatego—oraz

Wszystkich Świętych i św. Antoniego (po-reformackim)
na pamiątkę poświęcenia.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po
niesporach wystawiony będzie N. Sakrament w mon-
stracji, poczem odśpiewana zostanie litanja o sercu N.
Marji Panny na intencję arcybractwa czci Niepokalanego
Serca N. Marji Panny.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Bawiący obecnie na fiordach norweskich cesarz
Wilhelm ma udać się z podbiegunowych Lofotów
nie do Berlina, ale wprost do Anglii. Oto najnow-
szy biuletyn, nie wiemy, o ile pewniejszy od tyłu go
poprzedzających. Według tego biuletynu, mające-
go, zdaniem naszym, dopiero wartość hipotezy, ce-
sarz niemiecki popłynie na swym tradycyjnym „Ho-
henzollernie” prosto do Coves na wyspie Wight; wiel-
ki przegląd floty odbędzie się d. 3-go sierpnia
w Spithead; dzienniki angielskie zapewniają, że tak
tytanicznej floty, na jednym punkcie skupionej, świat
dotąd nie oglądał. Parlament pragnie *in corpore* po-
witać gościa królowej Wiktorji. Spotkanie się ce-
sarza z królową nastąpi nie w Londynie, lecz w le-
tnim jej zamku Osborne w pobliżu Coves. Cesarz
Franciszek Józef przybędzie do Berlina d. 11-go al-
bo 12-go sierpnia.

Od pewnego czasu znowu kłótniowość wróciła
w progi francuskiej izby deputowanych, która, zbie-
rając się w połowie maja na sesję dodatkową, po-
święconą uchwaleniu budżetu, powzięła najuroczyst-
sze postanowienie w tym okresie wystawy powsze-
chnej, w którym przyjeźdni mają sposobność odwie-
dzenia tak wiele mówiących sal pałacu burbońskie-
go, zachować się grzecznie i poprawnie. Bulanżyści
przypuścili nowy atak w formie rozmaitych interpe-
lacji treści osobistej, mających na celu skompromi-
towanie ministrów i wybitniejszych kierowników
nawy republikańskiej. W bieżącym tygodniu, skut-
kiem oskarżenia w dzienniku *La Presse*, deputowa-
ny Lafont zapytał prezesa ministrów Tirarda, czy
prawdą jest, że w r. 1881-ym w podstępny sposób
pozbawił niejakiego Sourba patentu na wynalazek?
Tirard dowiódł, że artykuł *La Presse* jest prostym
oszczerstwem. Wówczas Andrieux, rywalizujący
coraz skuteczniej z Cassagnac'em, zapytał, czy przy-
padkiem w sprawie Sourba nie jest wmieszany mini-
ster finansów Rouvier, czy ankieta śledcza w spra-
wie Wilsona nie mogłaby udzielić jakich wyjaśnień
w tej mierze i dlaczego raport ankiety, od wielu
miesięcy przygotowany, nie został dotąd przedsta-
wiony izbie? Rouvier przyznał, że wprowadzić szwa-
gier jego zawarł istotnie umowę podstępna i niesłu-

szną, on jednak z całą sprawą nie ma nic do czy-
nienia, Andrieux zaś jest oszczercą. Andrieux rzu-
cił się Rouvierowi do oczów i byłby go czynnie zel-
żył, gdyby woźni parlamentu nie powstrzymali go.
Izba uchwaliła następnie porządek dzienny, potę-
piający 349-ciu głosami metodę systematycznego,
oszczerczego skalowania.

W Irlandji zakotłowało się znowu ostatnimi cza-
sy. Ubiegłej soboty urządziły stowarzyszenia rady-
kalne Londynu wielki meeting, celem założenia pro-
testu przeciw nowym eksmisjom w hrabstwie Done-
galu i przeciw skazaniu deputowanego irlandzkiego
Conybeare. Skazaniec przybył sam na zebranie i wy-
głosił piorunującą mowę, po której nastąpiło uchwa-
lenie strzelistej rezolucji. Tego samego dnia zaszło
w Corku krwawe starcie ludu z policją z powodu
aresztowania znanego agitatora Williama O'Brien,
przyczem brat jego, Patrik, deputowany, został ran-
ionym. W poniedziałek irlandczyk Sexton interpe-
lował rząd w izbie z powodu wypadków w Cork.
Przedstawiciel rządu utrzymywał, że z ludu strzelano
pierwej do policji, a William O'Brien został uwię-
ziony, ponieważ podzegał do buntu dzierzawców
z dóbr hr. Ponsonby. Z tego samego powodu are-
stowano także deputowanego Lane.

Przed niedawnym czasem, z ramienia tajnego sto-
warzyszenia irlandzkiego w Ameryce „Clanna-Gael”,
zamordowany został dr. Cronin, który ściągnął na
siebie podejrzenie, iż naumyślnie wszedł do organi-
zacji fenian amerykańskich, aby szpiegować ich
czynności i składać pouczające raporty władzom an-
gielskim. Trybunał śledczy w Chicago, po szesna-
stodniowym badaniu sprawy, wystąpił z oskarże-
niem o morderstwo siedmiu osób; są nimi: Marcin
Burke, Beggs, Coughlin, Patrik, O'Sullivan, Wood-
ruff, Cooney i Kunz; pięciu z nich siedzi już pod
kluczem więzienia. Morderstwa dokonał, o ile ze
wstępnego śledztwa wnosić można, Burke, zwany
także Delaneyem, przy prawdopodobnej pomocy
Coneya, którego dotąd szukają. Coughlin kierował
całą akcją. Luksemburczyk Kunz jest młokosem.
Świadkiem rządowym będzie tym razem Beggs.

Br. Z.

Nowe badania nad Mickiewiczem.

(Dokończenie.)

Profesor wrocławskiego uniwersytetu, p. Włady-
ław Nehring, dostawczy rękopis notatek Stefana
Zana, odnoszących się do zebrań i konferencji koła
towiańczyków pod kierunkiem Mickiewicza w la-
tach 1842-go do 1844-go, wybrał z nich najważniej-
sze i ułożył w pewną całość, starając się uwydatnić
takie strony w nauce Towiańskiego, które mało by-
ły dotychczas wyjaśnione. Artykuł jego p. n. „Nie-
znane szczegóły z nauki Andrzeja Towiańskiego”
nie rzuca wprawdzie nowego światła na ten objaw
życia duchowego, ważny nie sam w sobie, ale ze
względu na wpływ wyarty, lecz uzupełnia nasze
wiadomości drobnymi, czasami wielce znamien-
nymi orzeczeniami. Obrobienie materiału rękopiśmiennego
jest wzorem ścisłości i sumiennosci.

O własnej swojej rozprawie p. n. „Estetyczno-
krytyczne poglądy Adama Mickiewicza” nie tu oczy-
wiście więcej powiedzieć nie mogę, prócz tego, że
artykuł, pomieszczony w II-im roczniku „Pamiętni-
ka”, jest początkiem obszerniejszej pracy i zawiera
w sobie przedstawienie zapatrywań literackich poe-
ty w dobie klasycznej. Poskarżyć się przytem muszę
na korektora, że mi osła skrzydlatego, którego Wol-
ter w swoim poemacie o Dziewicy orleańskiej wpro-
wadza jako machinę cudowną, przemienił na orła,
co wprawdzie brzmi poetyczniej, ale niezgodnie z fa-
ktycznym stanem rzeczy.

Z działu wspomnień i korespondencji najważniej-
szym jest obszerny wyjątek z Pamiętników Ottona
Śliżnia, opracowany przez p. Ludwika Finkla.
O Mickiewiczu są tu wprawdzie wzmianki tylko
pobieżne, lecz jest za to dużo charakterystycznych
szczegółów o życiu uniwersyteckim w Wilnie za
czasów naszego poety. Szczegóły te dotyczą co pra-
wda bardziej zewnętrznych, niż wewnętrznych sto-
sunków, ale do obrazu życia cywilizacyjnego w owym
okresie przydać się mogą wielce.

Z pośród miscelaneów, mieszczących kilkanaście
drobnych rozprawek lub prostych notatek, wyróżnić
wypada przede wszystkim artykuł p. Franciszka
Kreczka p. t. „Najważniejsze sądy współczesne
o Panu Tadeuszu”, przedstawiający bardzo ciekawe
dane i wyciągi z pism polskich paryskich od r.
1835-go do 1841-go, oraz z korespondencji znako-
mitych osób. Przekonać się z nich można dowodnie,
jak arcydzieło poezji naszej właściwie ocenione by-
ło tylko przez wyjątkowe umysły, a wśród ogółu li-
terackiego dość lekko traktowane. Wiadomo to było
i dawniej, ale teraz dopiero, dzięki p. Kreczkowi, po-
znajemy szczegółowo ten interesujący objaw kryty-
czny. Dalej wymienić wypada artykuły: Ładzi-
ca („Pieśni z epoki mickiewiczowskiej”), W. Wszela-
czyńskiego („Adam Mickiewicz w muzyce”), Z. Hor-
dyńskiego („Wiadomość o śpiewniku filareckim”
oraz „Autograf bajki Lis i kozioł”), F. Konarskiego
 („Pieśń myśliwska A. Mickiewicza”), A. Siennickie-
go („Parę słów o przypisywanej A. Mickiewiczowi
Karylli”).

Notatka p. n. „Zatracony wiersz Mickiewicza”
niepotrzebnie dostała się do „Pamiętnika”. Wyr-

żony w niej żal za utratą mniemanej ballady Mickie-
wicza o Twardowskim jest zbyt czynnym, jak i prze-
drukowanie pierwszej jej strofy z *Kurjera Wileń-
skiego* r. 1861. Utwór, z którego *Kurjer*, a za nim
„Pamiętnik”, przytoczył początek, istnieje w cało-
ści i można go odczytać w czasopiśmie p. n. „Dzieje
dobroczynności krajowej i zagranicznej”, które nie-
gdyś wychodziło w Wilnie (tom VI z r. 1824, str.
28—40). Jest to znana ramota Tomasza Zana, o
której w swoim czasie pisałem w artykule o jego
balladach (Zob. moje „Studja i szkice” z dziejów lite-
ratury polskiej, t. II, str. 201—221). Ten, który po-
dawał o niej wiadomości do *Kurjera*, zrobił tak,
jak się zwykło dzieć często, t. j. znany sobie z rękopi-
su, na którym podpisu nie było, przyznał go sobie
poezie, gdy o istotnym autorze zapomniano. Za-
znaczyć jednak potrzeba, że wiernie skopiował rękopi-
s, bo prócz zmian drobnych, wywołanych po-
trzebą poprawności językowej (dusze zam. duszy
w liczbie mnogiej), powtórzył wiernie tekst druko-
wany w „Dziejach dobroczynności” i tylko w osta-
tnim wierszu, zamiast: „Strasni dla niebios anieli”,
podał: „Strasni dla nieba anieli”. Mamy tu przy-
kład wybitny, jakim sposobem tworzą się fałszywe
tradycje i jak potrzeba być ostrożnym w przyjmowa-
niu wieści o faktach z tak niedawnej nawet prze-
szłości... „Pamiętnik”, rozporządzając znaczną liczbą
współpracowników, ma obowiązek takie bałamuctwa
prostować, ażeby one, okryte jego powagą, nie bru-
dzili dalej w literaturze. Nie wątpimy, że powyższe
kazana pomyłka zaszła przez nieuwagę, bo wszędzie
indziej widzimy widoczne ślady staranności i dba-
łości krytycznej. Niejedno błędne mniemanie spro-

Warszawa u wód.

(Korespondencje własne Kurjera warszawskiego.)

W Görbersdorfie.

W czerwcu.

Bierze mnie ochota dać folę żywemu wrażeniu, jakie na mnie, mieszkańcu mazowieckich płaszczyn, zrobiła cudowna tutejsza górka okolica i uległbym niezawodnie pokusie, gdyby mnie nie powstrzymywała uwaga, że niejedno już przed moim pióro nadaremnie się kusiło o odmalowanie słowami piękności tego zakątka i że opis podobny wam, żądającym tylko tego, co jest obrazem bieżącej chwili, na nichby się nie przydał.

Powściągam więc niewczesne zachcenie i przechodzę do... pogody, która trapi nas niemiłosiernie i stanowi dla nas kwestję bardzo poważną.

Od dwóch tygodni mamy nieustanne deszcze, a jeśli się zdarzy dzień pogodny, to za to zimny i wietrzny. Szczególniej chłodne bywają wieczory, tak że bez jesienno ubrania obyc się niepodobna.

Wobec tego życie płynie tu z zabijającą monotonią, przerywaną tylko raz na dwa tygodnie koncertem orkiestry strażackiej, sprowadzanej z Czech.

Görbersdorf bowiem leży na samej granicy Czech, dokąd też kierują się wszystkie wycieczki i spacer, okolica bowiem w tej stronie istotnie jest prześliczna i nad wyraz malownicza.

Wspomniałem już, że koncert, jedyna rozrywka, jaką na miejscu mieć można, odbywa się tylko raz na dwa tygodnie. Rzadkość tej rozrywki usprawiedliwia się tem, że w liczbie osób, lecących się tutaj, jest bardzo wiele chorych na piersi, którym muzyka nietylko nie sprawia przyjemności, lecz, przeciwnie, rozdrażnia je i tym sposobem przynosi szkodę na zdrowiu.

Nie można więc z tego powodu robić zarzutu zakładowi o zbyt dużą oszczędność.

Zarzut taki postawić mu raczej należy z innego powodu.

W Görbersdorfie nie znajdziesz ani jednego pisma polskiego.

Wprawdzie w tym roku, jak dotąd przynajmniej, gości z naszego kraju jest tylko niewielka garstka, to przecież nie usprawiedliwia skąpienia na prenumeratę jednego lub dwóch pism, których czytanie stanowiłoby dla jednego miłą i pożądaną rozrywkę.

Najwięcej jest Niemców i rzadko się zdarza usłyszeć inny język—skoro jednak nie pominięto gazet angielskich i francuskich, mających niewielu czytelników, nie ma żadnej racji odmawiać nam przyjemności czytania pism naszych, tem więcej, że wydatek, jakiby to za sobą pociągnęło, jest tak drobnym, że w kosztach utrzymania zakładu żadnej roli grać nie może.

S. Z.

W Rabce.

D. 2-go lipca.

W chwili, gdy zaczynam pisać o tutejszym znanym leczniczym warszawiakom zakładzie kąpielowym, rozbrzmiewają jeszcze dość głośnie echem dzięki orkiestry, złożonej z artystów z Kazimierza, przedmieścia Krakowa, słynnego z dysharmonii pod względem czystości.

Przed dźwiękami tej orkiestry uciekłem z pięknie

stawał już „Pamiętnik”; ani wątpić, że sam się na przyszłość strzedz będzie.

Dział recenzji i sprawozdań jest bardzo obfity; zawiera przeszło 40 ocen dłuższych i krótszych, a wszystkie są trzymane w tonie spokojnym, rozważnym, pełnym uznania dla pracy obcej, ale niepozbawiającym tam, gdzie usterki lub wady są istotne.

Jak dawniej, tak i teraz, najwięcej ocen dostarczył sam komitet redakcyjny i siły miejscowe lwowskie (R. Pilat, L. Finkel, W. Bełza, Z. Hordyński, A. Zipper, W. A. Bruhnalski, J. Amberski, E. Pawłowicz). Z po za Lwowa nadeszła tu sprawozdania: J. Tretjak, J. Kallenbach, A. Sienicki, W. Spasowicz, J. A. Święciecki, A. Kraushar, M. Mazanowski. Oczywiście, nie może być zadaniem obecnego rozbiórki wchodzenie w szczegóły tych sprawozdań krytycznych i ocenianie słuszności lub niesłuszności zawartych w nich sądów; zbyt byłaby to rzecz rozwlekła, niebardzo pożyteczna, a w dodatku częściej niemożliwa do skutecznego przez jednego człowieka. Przyznawszy ogółowi zaletę sumiennosci i przedmiotowości, można poprzestać na tem; szczegółowo zaś należy zaznaczyć zaakcentowanie wpływu Floriana na twórczość Mickiewicza. P. Sienicki w notatce o „Karyli”, przypisywanej naszemu poecie, nie przecząc wykanemu przez p. Zippera podobieństwu tej powiastki z jedną nowelą Bogałusa, dowodzi, że te kilka szczegółów wziął autor z „Galatei” Floriana. P. Pilat zaś widzi wpływ Floriana na „Żywile”, a nawet na „Alpuharrę”, w której mają się znajdować reminiscencje z „Gonsalve de Cordoue”.

Bibliografię dokładną, jak i w pierwszym roczniku, ułożył starannie p. Maurycy Stankiewicz,

przystrojonej sali, od suto zastawionego stołu, od kwintnego towarzystwa, a dotąd brzmi mi w uszach ton, którymi doprawdy wystraszyć można z całej okolicy wszelkie stworzenie, mające uszy ku słuchaniu.

W Rabce bywa w ciągu sezonu do tysiąca czasem z górą osób; muzyką tego rodzaju od dziecka aż do starca każdemu można rozstroić nerwy i nie potrzeba lekarzy, ażeby tego dowieść. Jest to fakt, potwierdzony zapewnieniami znajomych moich pań, które umyślnie we wsi Rabce, a nie w samym zakładzie mieszkają, aby nie szarpać słuchu melodjami, nie dającami się opisać, lecz nad wyraz przykreimi dla słuchających z powodu zbiorowej niendolności członków dobranej kapeli i ich instrumentów, o pomstę wołających do harmonii przyrody.

Na zaproszenie zarządu ruchu kolei państwowych w Krakowie przybyliśmy tu (bractwo piszące) wraz z profesorami wydziału lekarskiego krakowskiego uniwersytetu i licznym gronem wyższych urzędników kolejowych.

Pociąg, którego stały kurs rozpoczął się 25-go z. m., a trwać będzie do d. 10-go września, idzie z Krakowa do Rabki 4 godziny i 9 minut. Do Chatówki (stacja dla Zakopanego) jedzie się krócej o kilka minut.

Za przybyciem zwiędaliśmy cały zakład. Być może, iż koledzy, wdzięczni za istotną gościnność, jakiej na każdym kroku składał dowody właściciel zakładu, p. Zubrzycki, oraz uprzejmy lekarz miejscowy, dr. Głuchowski, odwdzięczą się opisami, iż znaleźli w Rabce wszystko godnym zachwytu—ja przecie, wierny zasadzie, iż wdzięczność prywatna nie może mieć wspólnego z obowiązkiem publicystycznym, wyznać muszę, iż tem, co oczy widziały, nieco więcej byłem zadowolony, aniżeli tem, co uszy słyszały—przecież nie wpadnę w nury zachwytu.

Pokazano nam może niedrogie mieszkania dla rodzin, lecz w żadnym i nigdzie nie było już nie kuchni, lecz bodaj tylko pieca. W ten sposób każda rodzina oddana jest na łaskę restauratora i nie może marzyć o zagrzaniu w domu np. szklanki mleka dla dzieci, które tu najliczniej dla poprawienia zdrowia przybywają. A co robić, gdy spadną tak częste śniegi?

Za opisaną wyżej muzykę płaci się, jak mnie zapewniło, 6 zlr. od osoby, a do opłaty są zniewolone nietylko osoby, używające kuracji, lecz i towarzyszące im—z wyjątkiem służby. Wodę ze źródeł, raczej studni, których jest pięć, ciągnie ślepy koń w kieracie lub częściej góralska dziewczyna. Takie motory na użytek, jak się rzekło, tysiąca lecących się, toż to żarty przy dzisiejszych środkach mechaniki, żarty bardzo dotkliwie, trafia się bowiem, że wody na kąpiele dni kilka brakuje, a cała lecznicza kolonja, płacąc za mieszkanie i życie, czekać na nią musi.

W łazienkach w jednej kabinie często dwie wanny. Do jednej woda idzie z rur bezpośrednio, lecz do drugiej trzeba ją z pierwszej przelewać, w ten sposób X. kąpie się w wodzie, którą popłukano wannę, użytą przez N...

Jak na pierwszorzędną zakład, tak hojnie przez naturę uposażony, tak, zdaniem lekarzy, doniosły w skutkach leczniczych, manipulacja powyższa jest chyba nadto jaskrawa i niewłaściwa, aby ją ukrywać należało.

Przyszłość Rabki zależy wyłącznie od pogodzenia się jej właściciela z niewygodowaniami lecz słusznymi wymaganiami publiczności, stan teraźniejszy dopomaga wielce rozwojowi innych, zbliżonej wartości źródła posiadają-

W końcu mamy obszerny artykuł p. Leopolda Meyeta p. t. „Wizerunki Adama Mickiewicza, zestawione i poprzędzone wstępem”. Na początku podaje autor umiejętnie zebrane szczegóły o postaci fizycznej wielkiego wieszca, o przemianach, zachodzących w niej podczas chwil nadzwyczajnego podniesienia ducha, i wskazuje potrzebę uzupełnienia dotychczasowych wiadomości o portretach, a wreszcie podaje w 15-tu grupach spis wszelakiego rodzaju wizerunków: rzeźbionych, malowanych i rysowanych, ogółem 197.

Nikt dotychczas tak znakomitej i imponującej cyfry nie przedstawił, a dokonanie tego stanowi nie małą zasługę autora. Zwiększa się ona jeszcze cennymi informacjami o autorach wizerunków, czasów ich powstania, miejsc, gdzie się znajdują i t. p. P. Meyet nie ustaje w pracy gromadzenia dalszego i wizerunków i wiadomości o nich, a tym sposobem skutecznie dopełnia swojego artykułu.

Taka jest zawartość drugiego tomu „Pamiętnika” mickiewiczowskiego. Nie potrzebuję robić nacisku na bogactwo wiadomości w nim zawartych; widoczne jest ono z tego, com powyżej powiedział; nie potrzebuje też powtarzać, że tom ten wraz z poprzednim istotnie i ważne przynosi przyczynki, rozjaśniające szczegóły życia i twórczości Mickiewicza. Redakcji za staranność i wytrwałość szczerze należy się podziękować, a Towarzystwu życzyć z całego serca wypada, żeby w liczbie członków wzrastało i mogło rozwijać działalność swoją na coraz rozleglejszą skalę. Kto pragnie pozostawać w związku z badaniami krytycznymi nad największym poetą naszym, ten bez „Pamiętnika” obejść się nie może.

Piotr Chmielewski.

cych zakładów, jak Rymanów i Iwonicz, gdzie właściciele dawno już uczynili wiele dla wygody i pożytku lecących się, a zdaje się i korzyści własnej.

Dotąd bawi w Rabce osób przeszło 200. Zapewniano mnie, iż pozamawiano już liczne mieszkania, szczególnie dla osób z Królestwa.

Szczegóły uczy, urządzonej przez właściciela na cześć gości, przybyłych nowo zaprowadzonym pociągiem, pozwalał sobie pominąć, zaznaczam tylko, iż Zygmunt Sarniecki złożył słowa wdzięczności dyrektorowi ruchu kolei państwowych, p. Koloswar'emu, za ułatwienie komunikacji, a wasz korespondent toastował na cześć założycieli i twórców szpitalika dla dzieci, założonego w tym roku w Rabce dzięki staraniom ks. Marceliny Czartoryskiej i dra Macieja Jakubowskiego, profesora uniwersytetu.

Szpital na 40 łóżek jest pod wezwaniem św. Ludwika; opieka nad dziećmi powierzona szarytkom. Założyciele na powszechną wdzięczność sobie zasłużyli.

A. K.

W Otwocku.

W czerwcu.

Wielu myśliwych pamięta jeszcze czasy, kiedy w Otwocku polowano na wilki; od lat pięciu miejscowość ta zmieniła się do niepoznania. Nawet zimą nie ustaje tu życie, a w porze sezonowej bywa tak gwarno i ruchliwie, że peron stacyjny nie może pomieścić wielkiej liczby pasażerów, przyjeżdżających i wyjeżdżających do Warszawy.

Bez zaprzeczenia Otwock jest obecnie najdogodniejszą miejscowością dla spędzenia sezonu letniego, chociaż bardzo jeszcze dużo brakuje i niemało czasu upłyne, zanim miejscowość ta będzie podobną pod względem porządków i urządzeń do miejsc zdrowotnych za granicą.

Bądźco bądź jednak dzielano tu bardzo wiele. Z biegiem czasu piaszczyste poleśie zamieniło się w gęsty las, a na gruntach w pobliżu plantu kolejowego stoi 56 domów i ruch budowlany nie ustaje.

Z wymienionej ilości willi jest siedem murowanych, reszta zaś drewniane, których ogólna wartość dochodzi 300,000 rs.

Nabywający działki na gruntach otwockich stają się posiadaczami, oprócz zagajnika drzew sosnowych, pewnej przestrzeni piasku. Jeden z właścicieli zabrał się w r. z. do kultury swego gruntu, korzystając z rumowisk i pudrów otwockich, z czego śmieli się sąsiedzi, ale gdy rezultaty jego zabiegów okazały się praktyczne, poszli wszyscy za jego przykładem i dziś każdy właściciel willi dokłada starań, aby posiadać trawniki i drzewa liściaste.

Mieszkania są tu dość wygodne, czyste i urządzone stosownie do potrzeb osób mniej lub więcej zamożnych. Pojedyncze pokoje zwykle są bez kuchni, większe zaś mieszkania posiadają oddzielne kuchnie i piwnice. Cena jednego pokoju o dwóch oknach na cały sezon sześciomiesięczny wynosi przeciętnie od 50—90 rs.

Artykuły żywności znajdują się na miejscu. Kto nie prowadzi kuchni, stołuje się w restauracji stacyjnej. W pobliżu stacji założono sklep z artykułami gospodarczymi.

O cztery wiorsty od stacji znajduje się osada Karczew, zakład miejscowi żydzi prowadzą ożywiony handel z Otwockiem, dostarczając mięsa, ryb i w. in. produktów. Chleb i bułki rozwozi po willach piekarz z Karczewa. W pewnych dniach tygodnia zjeżdża do Otwocka rzeźnik z wędlinami i kilku kolonistów z artykułami spożywczymi. W kuchniach, pomimo leśnej okolicy, używają na opał węgla ze względu na przyzwyczajenie kucharek warszawskich.

Niepośledniego znaczenia dla każdej miejscowości jest zabezpieczenie porady lekarskiej. W tym roku osiadł w Karczewie dr. Gajslar, który otwiera tu mały zakład leczniczy i będzie ordynował na miejscu.

W zakładzie urządzone są wanny zwyczajne, borowinowe i prysznic, a nadto dostać można na miejscu wód mineralnych, kumysu, żelczy, mleka i t. p.

Dla amatorów kąpiei zimnych urządzone dwie łazienki, jedną na Świdrze w odległości dwóch wiorst od stacji, a drugą na stawach przy fabryce wołoku otwockiego.

Kąpiel w stawach ma pierwszeństwo, gdyż komunikacja z łazienką odbywa się tramwajem, woda jest czystą i zimną. Kąpiel w Świdrze zbyt jest wystawiona na widok publiczny, a przytem woda jest płytka, tylko więc dzieci uczęszczają do łazienki rzecznej.

Bawi tu obecnie około 2,000 osób. Dotąd nie nie uznano dla uprzyjemnienia letnikom pobytu w Otwocku. W r. z. urządzało wycieczki do Brzegów, Bojarowa i do Jabłonny, dawano przedstawienia amatorskie, koncertowano—jednym słowem bawiono się wesoło. Tego zaś lata zapanała głęboka cisza, letnicy nudzą się i nie ma nikogo, kto by mógł rozbudzić życie i dać impuls do zabawy i rozrywek.

R.

Od administracji.

Osoby wyjeżdżające do Paryża z wiadomościami, iż pojedyncze numery „Kurjera Warszawskiego” są do na-

Wystawie międzynarodowej w samej sekcji przemysłowej (Industrielle).

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Na zjeździe przedstawicieli górnictwa i fabryk żelaznych, mającym się odbyć niebawem, będzie roztrząsany projekt utworzenia banku górniczego. Bank istniałby w Petersburgu, z filjami w miejscowościach ważniejszych pod względem przemysłu górniczego i żelaznego. Kapitał zakładowy projektowany jest do 6 milionów rubli, w akcjach po 250 rs., na które wszelako ma być na razie wpłaconem tylko 40%, pozostałe zaś 60% w miarę potrzeby, lecz nie później, jak w ciągu lat dwóch od daty rozpoczęcia działań bankowych. Operacje banku mają się rozpaść na dwa oddziały: kredytu długoterminowego, na który przeznaczona będzie połowa kapitału zakładowego, rzeczywiście wpłaconego, druga zaś połowa służyć ma do celów operacji handlowych. Kredyt długoterminowy opierać się ma na zastawie posiadłości górnich i nieruchomości fabrycznych. Pożyczki wydawane będą w 46-letnich listach zastawnych, dających 6% rentę roczną; amortyzacja i opłata procentów od listów uskutecznią się ma półrocznymi spłatami po 3¼%. Posiadaczom listów, pomimo 6% renty, będzie nadto przyznany udział w dywidendzie, która ma się tworzyć przez odpisywanie corocznie 5% z czystych dochodów banku. Dział handlowy zawierać ma wszelkie operacje, uprawiane obecnie przez banki tego rodzaju, z tą tylko zmianą, iż weksle przyjmowane do dyskonta, wynikać mają ze stosunków górnich i pozostających z nimi w łączności gałęzi przemysłu i handlu. Termin wekslowy nie może przenosić roku. Bank i jego filje będą się zajmowały za opłatą komisowego kupnem i sprzedażą produktów górnich.

— W Petersburgu ma być otwarty wzorowy warsztat puzkarski, w celu kształcenia w nim zdolnych rzemieślników dla fabryk broni.

— Właściciele domów w Petersburgu krzątają się około utworzenia instytucji finansowej, któraby udzielała obywatelom miejskim krótkoterminowych pożyczek na gwarancję dochodów z nieruchomości, ich własnością będących.

— Komisja, wezwana przez prezesa sądu handlowego do wyrażenia opinii o projekcie nowego prawa o upadłościach, wzorowanym na odpowiednich prawach niemieckich i węgierskich, oświadczyła się za zasadniczą zmianą projektu. Zrównanie w zasadzie upadłości handlowej z cywilną i zastosowanie jednakowych przepisów dla jednej i drugiej, z małemi tylko odstępami co do upadłości handlowych, według opinii osób wezwanych o jej wydanie, nie odpowiada potrzebom i warunkom miejscowego życia.

— JE. Główny naczelnik kraju rozesłał do pp. gubernatorów okólnik w przedmiocie stacji bakteriologicznej i kliniki dra Bujwida, która z początkiem b. m. zostaje przeniesiona pod nr. 24-ty na ul. Bednarską. W myśl tego okólnika, gubernatorzy za pośrednictwem organów policyjnych i administracyjnych winni wśród miejscowej ludności rozpoznawać wiadomość o istnieniu kliniki, przeznaczonej dla chorych, pokaszanych przez zwierzęta, dotknięte wścieklizną. W razie wypadku rodzina pokaszanych lub gmina obowiązana jest wysyłać chorego do Warszawy na kurację, zwłaszcza, iż koszt leczenia w klinice nie przenosi 15-tu rs. Nadto należy wziąć pod uwagę, dla uniknięcia niepotrzebnych wydatków, ażeby przed wysłaniem chorych do Warszawy miejscowe władze, o ile można, przekonywały się w drodze lekarsko-weterynaryjnych oględzin, czy dane zwierzę było istotnie wściekle i czy pokaszanych, dla zapobieżenia smutnym następstwom, należy poddać kuracji wedle metody Pasteura. Rozumie się, iż wszystko to należy dopełnić ze szczególnym pośpiechem, aby nie stracić czasu i przez to nie zostawić chorych w beznadziejnym położeniu.

— W dzisiejszym rozkazie policyjnym zamieszczono wykaz szczegółowy wszystkich ulic, które zostaną jeszcze w r. b. skanalizowane i oznaczono w przybliżeniu czas trwania robót według kalendarza starego stylu, a mianowicie: na Wierzbowej od Hr. Kotzebuego do Senatorskiej przed 10-ym lipca do 20-go sierpnia, Hr. Kotzebue od Wierzbowej do Niecałej do 10-go lipca, Zabiej od 10-go lipca do 20-go sierpnia, Koziej (cała przestrzeń) do 10-go lipca, Niecałej (cała przestrzeń) od 10-go lipca do 10-go sierpnia, Nowosenatorskiej (cała przestrzeń) od 20-go sierpnia do 10-go września, Podwala do 10-go lipca, Czystej do 10-go lipca, placu Bankowego do 20-go

lipca, Przejazd do 10-go sierpnia, Dzikiej do 20-go sierpnia, Nowolipkach do 20-go lipca, Zabiej (w obrębie cyrkulu wolskiego) od 20-go sierpnia do 10-go października, Bagateli od alei Belwederskiej do Marszałkowskiej od 20-go lipca do 20-go sierpnia, Belwederskiej do 20-go lipca, Marszałkowskiej od Żorawiej do Nowowiejskiej (rozpoczęte) do 20-go września, Brackiej od Alei-Jerozolimskiej do Chmielnej od 10-go sierpnia do 1-go września, Szpitalnej od Chmielnej do Przeskok 30-go sierpnia do 20-go września, Zgoda (cała przestrzeń) od 20-go września do 10-go października, Przeskok od 20-go września do 10-go października, Świętokrzyska od Nowego-Swiata do Marszałkowskiej od 10-go sierpnia do 10-go września, Chmielna od Nowego-Swiata do Brackiej 20-go czerwca do 10-go sierpnia, Szkolna od Świętokrzyskiej do Erywańskiej 20-go września do 10-go października.

— Na odbytej wczoraj półrocznej sesji zgromadzenia szewców warszawskich, po odcytniu sprawozdań rachunkowych, p. Hiszpański poruszył kwestję nabycia udziałów do bazaru rzemieślniczego, a to z funduszu niemającego określonego przeznaczenia, a zebranego z dobrowolnych składek i ofiar. Projekt ten, mogący przynieść zgromadzeniu tylko korzyści i ułatwić złyty wyrobów, wywołał dyskusję i dla osobistych względów nie został przychylnie zdecydowany. W dalszym toku obrad wywiązała się znów dyskusja co do atrybucji rady gospodarze, która, jako stanowiąca poniekąd reprezentację całego zgromadzenia, domaga się udziału w sesjach urzędu starszych. Dyskusja zakończyła się uchwałą, ograniczającą do pewnego stopnia swobodę urzędu starszych w samowolnem dysponowaniu funduszami, z których tylko rs. 1000 ma się znajdować w kasie na wydatki bieżące, za resztę zaś gotowizny, wynoszącej kilkanaście tysięcy rubli, mają być nabyte papiery procentowe.

— Według złożonego raportu, ze wszystkich rur wodociagowych, ułożonych w pierwszych trzech sekcjach, pękło 45, z których 6 przypada na linie w świeżo zarzuconych wykopach po robotach kanalizacyjnych, przyczem, jak wiadomo, wskutek powolnego osadzania się ziemi, rury bardzo łatwo ulegają pęknięciu. Pozostaje więc 39 wypadków, które przypisać należy niedokładnemu wyrobowi. Przy badaniu przyczyn bliższych okazało się, że większa część rur pękniętych była nierównomiernie ochłodzona, albo też nieprawidłowo przygotowana. Ponieważ ułożono 26,000 rur zwyczajnych, fasonowych i części rur łączących, co w procentach wyrażone wynosi zaledwie 1/6%, procent więc uszkodzeń śmiało można nazwać małym w porównaniu z innemi miastami, gdzie procent równa się 2%, a niekiedy, jak w Wiedniu, i więcej. Dodać jeszcze wypada, że wykonano 26,000 połączeń rur nowych, a w czasie prawie dwuletniej eksploatacji okazała się tylko jedna nieszczelna mufa. Stopa procentowa więc przy niedostatecznem spajaniu rur wodociagowych wynosi 1/2600%.

— Na Krakowskim Przedmieściu, róg ul. Berga znajduje się na głównym kanale C wejście boczne, z którym połączone jest tymczasowo stary kanał na ul. Berga. Ponieważ to wejście boczne umieszczone jest na chodniku, wychodzi zjad, zwłaszcza podczas gorących miesięcy letnich, przykra woń, co do częstych zażaleń było powodem. Ze starym tym kanałem połączone są posesje przy ul. Berga, Włodzimierskiej i Erywańskiej, wylewające nietylko wody kuchenne, ale i nieczystości klozetowe, a domy te mogą polaczyć się już z nowym kanałem, funkcjonującym od r. z. prawidłowo w całej tej części miasta. Zarząd kanalizacji odniósł się do magistratu, prosząc o ponowne zawiadomienie właścicieli, że z dniem 13-ym sierpnia stary kanał od nowego będzie odciejęty i przestanie funkcjonować, a w takim razie będą musieli swoim kosztem nieczystości usuwać.

— Z powodu prowadzonych robót wodociagowych, ulica Ciepła, od Króchalnej do koszar mirowskich, została dla jazdy zamknięta, również jak i Nowolipki od Nalewek do Dzikiej.

— Stan kas pożyczkowo-rzemieślniczych w kwartale II-m r. b. przedstawia się, jak następuje: Dochód wynosił ogółem rs. 8,630 kop. 45; suma ta powstała z remanentu kwartału I-go w kwocie rs. 326 kop. 2; w ciągu zaś okresu sprawozdawczego wpłynęło ze zwrotu rat rs. 6,666 kop. 75, z procentów od udzielonych pożyczek rs. 514 kop. 33, z procentów od rat zaległych rs. 183 k. 57, ze sprzedaży przedmiotów rs. 939 kop. 78, razem, jak wyżej, rs. 8,630 kop. 45. Z sumy tej wydano pożyczek rs. 6,463, zakupiono przedmiotów za rs. 607, przelano do kasy głównej rs. 100, wydatki administracyjne wyniosły rs. 847 kop. 94. Ogółem w ciągu kwartału wydatkowano rs. 8,017 kop. 94. Remanent przeto pozostały na lipiec wynosi rs. 612 kop. 51.

— Budowa nowego fortu przy fortecy Iwangród pod nazwą „Przewóz” będzie oddana przedsiębiorcy prywatnemu, który jednocześnie będzie obowiązany zbudować drogę od nowego fortu do fortu „Wanowski”, oraz wyreparować wał ochronny. Licytacja na to przedsiębiorstwo odbędzie się w dniu 12-ym b. m. w zarządzie okręgu wojennego na placu Saskim, a licytanci winni przedstawić kaucję w sumie 17,000 rs., z których połowa ma być w gotówce lub papierach procentowych, a druga w świadectwach stwierdzających posiadanie sumy hipotecznej na nieruchomości wiejskiej lub miejskiej.

— Dziś w południe w miejskim urzędzie rekrutkim dopełniono superrewizji tych młodych ludzi, którzy w minione pobory nie odbyli powinności wojskowej. Uznani za zdrowych zostali bezwzględnie odesłani do naczelnika wojennego powiatu warszawskiego.

— Podania o przyjęcie do szkoły rzemiosł imienia Konarskiego przyjmowane będą do d. 12-go sierpnia r. b. Przy podaniu należy dołączyć metrykę, świadectwo pochodzenia i o szczepionej ospie. Do klasy I-ej przyjmowane są dzieci w wieku od lat 9 do 13-tu, umiejące czytać, pisać bez ważniejszych omyłek, główniejsze modlitwy, z arytmetyki zaś cztery działania. Do szkoły przyjmowane są dzieci wszystkich stanów i wyznań. Z rzemiosł dotychczas zaprowadzono stolarstwo i ślusarstwo; opłata za naukę i rzemiosła wynosi rs. 10 rocznie.

— Uzupełniając sprawozdanie nasze o wczorajszym ogólnem zebraniu akcjonariuszów kolei żelaznej fabryczno-lódzkiej, dodajemy, iż prezydujący zaprosił na asesorów zgromadzenia pp. Cieszkowskiego i Peretza, a na sekretarza p. Sołtana. Akcjonariuszów obecnych było 38, reprezentujących 174 głosów. Sprawozdanie komisji rewizyjnej odczytał p. Rosenblum; do komisji pomienionej powołani zostali w r. b. Gruszecki, Rozenblum i Rawicz, na zastępcę zaś p. Wieniawski.

— Wyrokiem sądu handlowego z d. 2-go maja r. b., obecnie prawomocnym, umorzona została wskutek układu z wierzycielami, upadłość Włodzimierza Kaniewskiego, właściciela sklepu galanteryjnego.

— obrońca prokuratorji w Królestwie polskiem, adwokat Zawistowski ogłasza o wakującym spadku po s. p. Ryszardzie Markowskim, zmarłym w 1862-im r. W razie niezgłoszenia się prawych sukcesorów, rzeczony spadek po upływie 6-ciu miesięcy przejdzie na własność skarbu państwa.

— Leokadja Zeibig ofiarowała dla domu przytułku starców i sierot warszawskiej gminy ewangelicko-augsburskiej nieruchomości swoją, leżącą w Warszawie pod nrem 813-ym.

— Naczelnik straży ogniowej, pułkownik Curikow, powróciwszy z urlopu, objął od wczoraj swoje obowiązki.

— Dyrektor szkoły weterynaryjnej, rz. rad. st. Sienkow, wyjechał do Paryża w celach naukowych.

— Starszy prezes izby sądowej warszawskiej, p. Aristow, w dniu dzisiejszym objął już obowiązki.

— Dyrektor instytutu głuchoniemych i ociemniałych, dr. Zieniec, wyjechał do Druskińnika, obowiązki zaś jego spełnia zastępczo p. Henryk Trojanowski.

— Wice-gubernator plocki, rz. r. st. Strokina, przyjechał w dniu wczorajszym do Warszawy.

— Jeneralny konsul angielski, Henryk Grant, powrócił z zagranicy.

— Wspomnienie pośmiertne.

W dniu onegdajszym zmarł w Piotrkowie s. p. Jacek Buczeń, doczekawszy się sędziwego wieku, liczył bowiem w chwili zgonu 86-ty rok.

Właściciel dóbr ziemskich, w całej okolicy opoczyńskiej i piotrkowskiej uważany był za patryarchę i otaczano go powszechnym szacunkiem.

S. p. Buczeń położył wiele zasług na polu pracy obywatelskiej, jako długoletni sędzia pokoju.

Szanowny starzec obdarzony był nadto cennymi przymiotami towarzyskimi, a jako charakterystyczny szczegół wypadła nadmienić, iż przed kilku laty w Busku, dokąd coroku zjeżdżał, obchodzono 40-letni jubileusz pobytu s. p. Buczenia.

Na pogrzeb sędziwego nestora naszych ziemian, odbyć się mający w poniedziałek, d. 8-go b. m., wybiera się sporo osób z Warszawy.

— Konkurs.

Gazeta Świąteczna podaje rezultat konkursu, ogłoszonego przez siebie za napisanie najlepszego i odpowiadającego postawionym warunkom artykułu lub powiastki.

Termin konkursu upłynął z dniem 2-gim kwietnia r. b.

Obecnie sąd konkursowy wydał już decyzję w kwestji udzielenia nagrody, o którą ubiegało się 18 artykułów (opisów) i 25 powiastek.

Sąd konkursowy uchwalił, że żaden z nadesłanych artykułów nie zasługuje na nagrodę.

Powiastka p. t. „Wdowa kukła—siebie oszukała” zasługuje na nagrodę, która też w kwocie rs. 100 przyznana jej została.

Autorem nagrodzonej powiastki jest, jak się okazało po otworzeniu koperty, p. Jan Kowerski.

Z pozostałych sąd konkursowy wyróżnił kilka powiastek i artykułów, które, pomimo zalet swoich, wymagają poprawek albo też nie odpowiadają warunkom konkursu.

— Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Letnim komedje: „Zręczność i przekora” Fredry (z udziałem Żółkowskiego) i „Oj kobiety, kobiety” Dumanoir, a w teatrze Nowym operetka Offenbacha „Życie paryskie”.

* Na jutro zapowiedziano widowisko w teatrze Łazienkowskim.

Dane być mają balety: „Gizella” i „Wesele w Ojcowie”.

* Repertuar przyszłotygodniowy ogłasza na poniedziałek i piątek wesołe „Niespodzianki rozwodowe”, z nową w kilku rolach obsadą.

* W teatrze Letnim przystąpią obecnie do wznowienia dawno niegranej komedji Sardou „Cwiartka papieru”.

* Teatr Nowy wystąpi w przyszłą sobotę po raz pierwszy z krotkimi Hennequina, Mortiera i Saint-Albina p. t. „Pociąg spacerowy”.

* Z d. 13-ym b. m. udają się na urlop pp.: Chodakowski, Myszuga i Seideman.

* P. Pizzorni ukończył już gościnę swoją na scenie warszawskiej.

* P. Edmund Rygier, bohater sceny krakowskiej, gościć ma w sezonie bieżącym na deskach teatru Letniego.

* W mieście naszym bawi p. Sadowski, sekretarz teatru lwowskiego.

* „Nowożeńcy” Biörnsterne nie będą grane obecnie w teatrze Rozmaitości, ponieważ były już grane osiem lat temu w przekładzie E. Lubowskiego.

Również przed ośmiu laty złożony był dramat Biörnsterne p. t. „Bankructwo” (w przekładzie E. Lubowskiego) dyrekcji teatrów warszawskich.

Oba zaś przekłady wyszły drukiem w książkach.

* Zmarła w tych dniach w Paryżu śpiewaczka, Karolina Patti, znana była i w Warszawie, wystąpiła bowiem tu z koncertem w salach ratuszowych, przed kilkunastu laty.

* Dnia 30-go czerwca w Mohilewie odbył się koncert basisty, Wł. Millera, oraz pani M. d'Orto.

Występ artystycznej pary został uwieczniony zupełnym powodzeniem.

— Z teatrzyków.

Na dzień dzisiejszy teatrzyki zapowiadają dwie premiery.

W Eldorado Towarzystwo p. Sarnowskiego wystawi tłumaczoną z niemieckiego operetkę p. t. „Czarownica” w Alhambrze zaś będzie grana bomba lokalna, napisana wierszem przez autorów, kryjących się pod inicjałami J. P. i A. S. p. t. „Józ Grojseszyk po ożenieniu”.

Belle-Vue na dzisiaj do „Ciężkich czasów” Bałuckiego dodaje „Beben” Offenbacha.

W Wodewilu „Miłość chłopka” Kozierowskiego utrzymuje się na afiszu.

— Jeszcze Raulek.

Pisma francuskie nie przestają rozpisywać się o zawsze pięcioletnim Raulku Koczalskim, obecnie nadwornym fortepianistę Nasr-ed-Dina.

Po dwukrotnych występach w Spaa, Raulka wiozą na koncerta do Hiszpanji.

— Zabawa.

Grono osób dobrej woli krząta się około urządzenia na dochód Instytutu moralnej poprawy dzieci w Mokotowie zabawy z bardzo urozmaiconym programem.

Zabawa ta ma się odbyć za trzy tygodnie w niedzielę w Promenadzie.

Bliższe szczegóły podamy później.

— Ze sportu.

Właściwy sezon wyścigowy w Petersburgu rozpocznie się w przyszłą niedzielę, w którym to dniu otwiera się teren w Carskim Siole.

Dni wyścigowych będzie czternaście, a mianowicie: 14-ty, 18-ty, 21-szy, 25-ty i 28-y lipca i 4-ty, 8-y, 11-ty, 15-ty, 18-ty, 22-gi, 25-ty i 27-my sierpnia.

Największa nagroda Najjaśniejszej Pani, rs. 8,000, rozgrywać się będzie w d. 4-ym sierpnia.

Dystans gonitwy 2 wiorsty 378 sążni dla trzy-latków.

Druga wielka nagroda Cesarska, rs. 5,000, rozgrywać się będzie d. 11-go sierpnia.

Jest to bieg 4-wiorstowy dla ogierów 3-letnich i klaczy 3, 4 i 5-letnich.

Wszystkich gonitw będzie 82, prócz gonitw, jakie odbędą się w dniu dodatkowym, t. j. 22-go sierpnia, których program jeszcze nie jest przygotowany.

Z ogólnej liczby gonitw, 39 jest przeznaczonych dla jeźdźców amatorów.

— Na bazarze.

Cech kucharzy warszawskich, świeżo zatwierdzony, nabył dwa udziały w projektowanym bazarze rzemieślniczym.

Do udziału w wystawie bazarowej dopuszczeni będą wszyscy, należący do zgromadzenia, kuchmi-strze, jeżeli na kilka dni przed zamierzonym zaprodukowaniem swoich wyrobów uprzedzą o tem urząd starszych.

Według projektu, agitujuącego się obecnie w łonie zgromadzenia, na bazarze wystawiane będą te tylko z wyrobów kucharskich, które nie ulegają rychłemu zepsuciu, mianowicie zaś: ciasta, konserwy, marynaty, soki, przyprawy itp.

— Nagroda.

Otrzymałmy drukowaną listę nagród z wystawy kucharskiej i artykułów spożywczych odbytej w tym czasie w Kolonji.

W liście pomienionej pod grupą I-szą (kuchmi-strzostwo) wymieniony jest p. Aleksander Sochacki z Warszawy.

— Nowość.

W niektórych izbach felczerskich naszego miasta wprowadzoną została nowość przy goleniu.

Jest nią mydło w proszku, którego szczypta służy na obsłużenie jedynej osoby, przez co unika się ogólnego mydlenia z jednej miseczki.

Nie zabezpiecza to wprawdzie poddających się operacji golenia od możliwych następstw przy zbieraniu zarostu brzytwą, zawsze przecież jest postępem...

— Wybraniec fortuny.

Jeden z kupców tutejszych, p. K., bawiąc przed kilku miesiącami w Dreźnie, wziął bilet na loterję dobroczynną miejscowego Towarzystwa opieki nad sierotami.

Pośród kilkunastu fantów, przeznaczonych jako wygrane najwspanialszy był serwis złoty, ofiarowany przez króla saskiego, wartości 12,000 marek.

Otóż p. K. otrzymał wczoraj od swego przyjaciela w Dreźnie mieszkającego wiadomość, iż na swój bilet, za który zapłacił 10 marek, wygrał ów serwis.

Wybraniec fortuny jedzie sam do Dreznia po odbiór wygranej.

— Żegluga.

Stan wody pod Warszawą 11 cali...

Wczoraj parowiec „Maurycy” p. Fajansa przybył do brzegu z Włocławka dopiero o godzinie 12-iej w nocy.

Zwykle o godzinie 9-iej rano przybywający z Mniszewa statek żeglugi włocławskiej „Nowa-Praga” dzisiaj, do godziny 11½ w południe, jeszcze nie był na stanowisku.

Parowiec inżynierji komunikacji „Narew” odpłynął od brzegu warszawskiego.

Ruch spławny słaby; tratwę wcale nie widać.

— Przeprowadzka koleżeńska.

Przechodzący wczoraj wieczorem przez ul. Twardą byli świadkami oryginalnego pochodu.

Na czele postępującej środkiem ulicy drużyny, złożonej z trzydziestu kilku osób, kroczył poważnie jakiś średnich lat mężczyzna, dzierżący w jednym ręku lampę, w drugim zaś konewkę.

Za nim tuż sunął drugi z balją, trzeci z łóżkiem, czwarty ze stołkami i tak dalej, koniec zaś pochodu stanowiła szafka, niesiona przez dwóch ludzi.

Wedle udzielonej nam informacji, oryginalny ten pochód był przenosinami chudoby jednego ze złożonych chorobą robotników fabrycznych, któremu koledzy, nie mogąc inaczej, w ten przynajmniej sposób do zaoszczędzenia kosztów przeprowadzki pomogli.

— Nadużycie.

Jeden z naszych czytelników zwraca słuszną uwagę na potrzebę rozciągnięcia pewnego nadzoru nad nieletnimi, którzy się kąpią przy brzegu parku praskiego na otwartem powietrzu.

Wielu z tych chłopców używa nazbyt długiej kąpieli, przebywając w wodzie nieraz po kilka godzin. Stwierdzono już sporo wypadków ciężkich chorób, a nawet i śmierci, spowodowanych nadużyciem kąpieli.

Z uwagi więc na zdrowie lekkomyślnych chłopców należałoby koniecznie rozciągnąć nad nimi pewien nadzór i służba galaru winna kontrolować czas kąpieli każdego chłopca, nie pozwalając na zbyt długie pozostawanie w wodzie.

— Kradzieże.

Przy ulicy Wroniej pod nrem 67-ym z otworzonego wytrychem mieszkania Aleksandra Szokalskiego skradziono garderobę i klejnoty wartości kilkuset rubli. — Pod nrem 43-im na Nowolipiu A. Nowakowskiemu skradziono 50 rs. — Przy ulicy Freta pod nrem 74-ym ujęto na uczynku kradzieży Berka Krawca i Judkę Friedmana. — Około koszar mirowskich przytrzymano złodzieja kieszonkowego Garnceja, który skradł Katarzynie Kowalskiej woreczek z kilkunastoma rublami. — Znaczniejsze kradzieże garderoby, bielizny i różnych przedmiotów spełniono: pod nrem 107-ym przy ul. Marszałkowskiej u Bronisławy Baworskiej, pod nrem 50-ym przy ul. Śliskiej u M. Wiśniewskiej i pod nrem 2-im przy ul. Zielnej u B. Malberga. — Za Żelazną Bramą ze stolika przekupki Tenenbaumowej skradziono 30 łokci koronki, lecz uchodzącego z łupem Franciszka Czyżę przytrzymano. — Bawiącej chwilowo w Warszawie Walerji Lelowiczowej z Suwałk w pobliżu hotelu Saskiego na Krakowskim-Przedmieściu wyciągnięto z kieszeni zegarek złoty emalowany, damski, z kluczykiem i brelokiem oraz kwit jublera Lipińskiego na oddane do naprawy dwie złote dewizki.

— Walka ze złodziejami.

Wczorajszego wieczoru, około godziny 10-iej, Julja Reszka, zamieszkała pod nrem 40-ym na Długiej, wyszedłszy do sieni, zastała pod drzwiami lokalu Goldbergowej trzech złodziei, wyłamujących zamki.

Łotry rzucili się na Reszkę, bijąc ją po głowie. Napadnięta stawiała zacięty opór, a złodzieje, z obawy nadejścia pomocy wobec krzyków kobiecych, ratowali się ucieczką.

— Obława.

Podczas dokonanej nocy ubiegłej obławy w obrębie cyrkula jerozolimskiego zatrzymano cztery podejrzané indywidua, które osadzono w areszcie.

— Ucieczka aresztanta.

Dzisiaj rano odesłany z aresztu policyjnego do szpitala wolskiego aresztant, Józef Sokołowski, liczący 19 lat, zbiegł w drozd.

— Z ulicy.

W dniu wczorajszym na placu Trzech krzyży furgon z piekarni zagroził linję tramwajową.

Widząc to naczelnik ruchu, p. Naimski, sam zaciął konia batem.

Niestorny rumak, wyrwawszy się gwałtownie, wjechał na tramwaj, przy czem przednia część wagonu została złamana.

— Najechanie.

Maciej Włodarczyk, powożący wozem roboczym nr 485, najechał wczoraj na rogu Chmielnej i Marszałkowskiej na Jana Wróblewskiego, który uległ złamaniu nogi.

Wróblewskiego odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus, Włodarczyka pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

— Przy pracy.

W dniu wczorajszym w podwórzu domu pod nrem 7-ym na Krochmalnej Chaim Gelblum, zdejmując z wozu pakę z ciężkim towarem, uległ złamaniu noży, oraz poniósł ciężki szwank w bok.

Poszwankowanego odwieziono do szpitala starozakonných. Andrzej Brzeszczak przy piłowaniu drzewa odciał sobie przez nieostrożność trzy palce u lewej ręki.

— Gwałtowna teściowa.

Nocy wczorajszej Tomasz K., oficjalista kolejowy, powrócił do domu na Pragę w stanie małego podchmielenia.

Winowajcę przyjęła nocująca u córki teściowa, Zofja S., potokiem obelg i gorzkich wymówek.

Zięć, wytrzymując atak, usiłował przejść do żony, znajdując się w drugim pokoju, lecz teściowa zastąpiła mu drogę.

Kiedy jednak K. próbował ją odsunąć, gwałtowna niewiasta cisnęła w zięcia zapaloną lampą.

Szkło rozbiło się o głowę K., na którym zapaliło się ubranie. Ogień bezzwłocznie ugaszono, lecz K. uległ bolesnym skaleczeniom i poparzeniom.

— Pożar.

Dzisiaj rano za rogatkami jerozolimskimi u Hipolita Wasńskiego z niewiadomej przyczyny zapaliła się obficie nagromadzona szeczcina.

Ogień ugasił domownicy, lecz W. poniósł stratę około 200 rs.

ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa donosi nasz korespondent pod dniem 5-ym b. m.: Doniosłm i najzupełniej nieprzewidywanym wypadkiem z rozgrywającej się akcji wyborczej jest wybór Adama Asnyka z Krakowa, który nigdy dotąd nie powierzył mandatu poselskiego mężowi, tak otwarcie wyznającemu zasady postępowe i demokratyczne. Przeciwnikiem Asnyka był sędziwy prezes Akademji umiejętności, Majer, popierany przez stronnictwo konserwatywne, zawsze dotąd zwycięskie, i sfery rządowe, zbyt jaszkrawo w ciągu kilku tygodni oddziaływające na akcję wyborczą w całym kraju. Zwycięstwa postępowcy wcale się nie spodziewali, pro honore domus jedynie dokładali starań, aby upadek ich kandydata nie był ośmieszającym. Całe mieszczaństwo Krakowa, znaczna część niezależnej warstwy inteligencji, nawet izraelici postępowi oddali Asnykowi swoje głosy, a kto wie, czy nie dopomogła do zwycięstwa także zaciekleść strony przeciwnej. Licznymi porozlepianiami po rogach ulic plakatami, najkrócej mówiąc, usiłowano zbezcześcić nieskalanej prawości obywatela, jakim jest Asnyk. Czem go nie zrobiono, jawnie, drukiem! Socjalista, demagog, antisemita, fałszywy demokrat, obłudnik polityczny—oto epitety wydrukowane, rozlepiane, roznoszone i rozdawane po ulicach. Ten rodzaj walki oburzył uczciwsze żywioły i niezawodnie dopomógł do wcale nieprzewidywanego zwycięstwa. Dokładne obliczenie głosów przedstawia się, jak następuje: Ferdynand Wajgel 1,539 głosów, Leon Chrzastowski 1,432, Adam Asnyk 864. Po wybranych dr. Majer miał 730 głosów i dr. August Sokołowski (demokrata) 128. Głosowało w wyborach ogółem 1,604. Rezultat

wyboru oczekująca publiczność przyjęła oklaskami okrzykami na cześć Asnyka. Podażyli do mieszkania nowego posła na ulicę Łobzowską tak wyborcy, jak i cała młodzież akademicka. Asnyk ze skromnością, którą zawsze imponuje, podziękował zebranyemu powinszowaniem tej siły moralnej, jakiej złożyli dowód, wybierając w ognisku wstecznicstwa postępowego demokratę, który mandat swój nie za zaszczyt, lecz za ciężki obowiązek uważać będzie. Podczas tej manifestacji kobiety, w pobliskich domach mieszkające, rzuciły na przechodzący tłum kwiaty, a po przemówieniach Asnyka klaski. Pochód odbył się bez pochodni, policja bowiem, zapóźno zawiadomiona o zamiarze urzędowania owacji, nie zezwoliła na ich użycie. W inteligentnych sferach z wyboru Asnyka panuje wielkie zadowolenie. Przez dzień cały składano nowemu posłowi gratulacje. Dr. Adam Asnyk wyjechał z Krakowa na kilka tygodni do Zakopanego.

× **Dwoje artystów** naszych zbiera laury w Londynie: Sembrich-Kochańska i Jan Reszke. Pierwsza, występująca w „Majesty's Theatre”, śpiewała w koncertach M. E. Bacha z nadzwyczajnym powodzeniem. Obecna na koncercie Nilsson tak była zachwycona śpiewem *divy*, że wstała z miejsca, aby osobiście ofiarować jej prześliczny bukiet. Jan Reszke zbiera oklaski w Covent-Garden.

× **Przemianowany.** Według rozporządzenia urzędu nadwornego marszałka niemieckiego, nazwa zamku Friedrichs Kron zmieniona została na „Nowy pałac” (Neues Palais). Wszelkie przesyłki urzędowe winny być pod tym ostatnim adresem wyprawiane.

× **Kto ich będzie tracił?** Kto już dziś nie staje przed sądem? Stają nawet kaci. Niedawno kat angielski odpowiadał przed krótkami, obecnie kat niemiecki, niejaki Krants, przeszedł przez proces w Berlinie. Obwiniono go o zamordowanie swego pomocnika, nazwiskiem Gummich. Jakkolwiek ożeniony i ojciec rodziny, Krants, nie czując w sobie powołania do familijnego życia, opuścił rodzinę dla jakiejś innej wybranki serca. Ale i ta ostatnia porzucona została z kolei przez kata-lowelasa. Opuśczonego udała się o protekcję do Gummicha, prosząc go, aby swoimi wpływami nawiązał rozerwane stosunki. Gummich prośbę powyższą wziął do serca i ile razy spotykał się z Krantsem, nigdy nie omieszczał słówkiem bodaj wstawić się za najświętszą ofiarą kata nie tylko głów ale i serc. W końcu przebrała się miara. Krants pewnego razu, znacierpliwiony natrętnym narzucaniem mu się Gummicha, kopnął go tak silnie, iż ten w miesiąc potem wyzionął ducha. Ponieważ zdania lekarzy rozdwojone były ze względu na przyczynę, która śmierć Gummicha spowodowała, tedy sąd Krantsa uniewinnił. Tak więc i angielski i niemiecki kat wyszli obronną ręką, gdyby ich jednak kiedy skazano, ciekawa rzecz, toby ich tracił?

× **Palenie ciał** zwolna wprawdzie, ale na coraz obszerniejsze odbywa się rozmiary. Dotąd funkcjonuje 39 krematorjów: 23 we Włoszech, 16 w Ameryce, a po jednym w Niemczech, Anglii, Francji, Szwajcarii, Danii i Szwecji. We Włoszech spalono w r. 1876-ym ciał 2, w 1877-ym—15, w 1878-ym—16, w 1879-ym—27, w 1880-ym—45, w 1881-ym—75, w 1882-ym—69, w 1883-ym—82, w 1884-ym—113, w 1885-ym—162, w 1886-ym—181, w 1887-ym—164, w 1888-ym—226. W pozostałych państwach w r. 1878-ym—1, w 1879-ym: 18, w 1880-ym—19, w 1881-ym—35, w 1882-ym—38, w 1883-ym—53, w 1884-ym—78, w 1885-ym—85, w 1886-ym—211, w 1887-ym—294, w 1888-ym—487. We Włoszech razem 1,177 ciał, w pozostałych państwach razem 1,269. Suma zatem do końca r. 1888-go wynosi 2,446 ciał.

× **Szach perski** w Londynie przyjmowany jest z nadzwyczajnymi honorami. Wjazd do Windsoru odbywał się pojeździe, w cztery białe konie zaprzężonym; obok niego zasiadli książęta: Albert, Wiktor i Henryk Battenberg. Wzdłuż całej drogi wojska tworzyły szpaler. Królowa przyjęła gościa w przedsionku zamkowym podaniem ręki. Szach w Londynie zabawi tylko parę dni, poczem aż do d. 27-go b. m. objeżdżać na główne miasta Anglii. W d. 27-ym odpłynie do Paryża.

× **Po premierze.** Jedna z dam (do autora): Przez cały ciąg pierwszego aktu byłam niezmiernie wzruszona. Autor (rozpromieniony): Czy być może, pani?—*Dama:* Zaraz na początku sztuki zgubiłam kołczyk brylantowy. Szczęściem w antrekwie znalazłam go w łóżu.

NEKROLOGJA.

† S. p. Anna z Staszynskich WOJNICKA,

wdowa, opatrzona św. sakramentami, zmarła dnia 3-go lipca 1889 roku, przeżywszy lat 60. Pogrzebeni: w głębokim smutku córki, synowie, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 7-ym lipca, to jest w niedzielę, o godzinie 9-iej zrana, w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie 3-iej i pół po południu na cmentarz powązkowski. —2249—

† S. p. Rozalja Sitkiewicz,

przeżywszy lat 76, opatrzona św. sakramentami, zmarła w dniu 6-ym lipca 1889 r. Pozostawiła w smutku siostrę z familją, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok

z kościoła św. Jacka przy ulicy Freta, w dniu 7-ym b. m., to jest w niedzielę, o godzinie 5-iej po południu, na cmentarz powązkowski, we czwartek zaś dnia 11-go b. m., o godzinie 10-iej zrana na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele Panny Marji przy ulicy Nowe Miasto. —2263—

ANDRZEJ WESOŁOWSKI, obywatel m. Rawy,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zasnął w Bogu dnia 5-go lipca 1889 roku, przeżywszy lat 69. Pogrzebeni w ciężkim smutku: żona, dzieci i wnuki po stracie najlepszego męża, ojca i dziadka, zapraszają krewnych i życzliwych na wyprowadzenie drogiego zwłok do kościoła parafialnego w niedzielę, to jest dnia 7-go lipca, o godzinie 7-iej wieczorem, a następnego dnia na nabożeństwo żałobne o godzinie 10-iej rano i złożenie ciała na cmentarzu w grobie rodzinnym. —2252—

Dnia 4-go lipca zmarł w Piotrkowie

Jacek Buczeń,

obywatel ziemski, b. sędzia pokoju, przeżywszy lat 85. Pogrzeb odbędzie się w Piotrkowie w poniedziałek zrana dnia 8-go b. m., na który zostali synowie, córki, wnuki, i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. —2-848—

B. P.

Szymon Dawidsohn,

po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł w dniu 5-ym lipca 1889 r., w wieku lat 66. W głębokim smutku pogrzebeni: żona, córki, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku w niedzielę, to jest dnia 7-go lipca 1889 r., o godzinie 1-iej z południa, z mieszkania przy ulicy Granicznej № 15. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. —2-850—

† W poniedziałek, to jest dnia 8-go lipca, jako w piątą bolesną rocznicę śmierci s. p.

Delfiny z Fertnerów Lange,

odprawionem zostanie w kościele powązkowskim, o godzinie 10-iej zrana żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy, na które osieroceni synowie i córka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2-853—

† W rocznicę śmierci s. p. Cecylii z Hildtów **Kollesin-skiej**; odprawioną będzie msza święta w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie 9-iej zrana, dnia 8-go lipca r. b., na którą zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —2253—

† W poniedziałek, to jest dnia 8-go lipca, jako 24-tą rocznicę śmierci s. p.

Jakóba Zdrojkowskiego,

w kościele św. Jacka przy ul. Freta, w kaplicy Matki Boskiej, o godz. 9-iej rano odprawioną będzie żałobna wotywa. —2246—

† Dnia 7-go lipca, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

s. p. Reinholda Neumanna,

dyrektora Banku Handlowego w Łodzi, odprawioną będzie modlitwa pośmiertna w kościele ewangelicko-augsburskim przy ul. Królewskiej, o godz. 12-iej w poł., na którą pozostała w głębokim smutku żona, syn i córka zapraszają krewnych i życzliwych.

† W dniu 5-ym b. m. w Opinogórze, w pow. ciechanowskim po długich cierpieniach przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 87,

s. p. Stanisław Krynicki,

b. kapitan b. wojsk polskich, pełnomocnik i administrator dóbr Ordynatów hrabiów Krasińskich. Wyprowadzenie zwłok z kościoła w Opinogórze na cmentarz miejscowy odbędzie się w poniedziałek, tj. dnia 8-go b. m. i r.

Zmarły poniosł za sobą do mogiły wspomnienie dawnych zasług dla kraju, oraz serdeczny żal wszystkich znajomych i przyjaciół. W długim życiu wypełnionem użyteczną i sumienną pracą umiał on sobie zjednać szacunek i sympatię, dzięki którym m. serca i nieskazitelnego charakteru.

Pokój jego zacnej pamięci!

Jeden z przyjaciół.

Z Petersburga.

Napreżone położenie polityczne Europy wyłączni prawie jest przedmiotem zajęcia prasy petersburskiej. Artykułami, roztrząsającymi sytuację ogólną, a zwłaszcza wschodnią, przepelnione są gazety; mało w nich jednakże materiału, któryby wzbogacał zakres wiadomości faktów lub rzucił na nie nowe światło. Tyle, bądź co bądź, rozpraw te mają w sobie znamienne, że wszystkie wyrażają rezygnację wobec słabnących widoków utrzymania pokoju.

Przytaczamy, jako przykład, artykuł naczelny *Nowosti* z najnowszego numeru:

Dyplomaci usiłują uspokoić opinię publiczną zapewnieniem, że jakkolwiek stan ogólny nie może być uważany za bezpieczny, to przecież nie pogor-

zył się on, a zatem przy powszechnem umiłowaniu pokoju nie trzeba się obawiać natychmiastowego wybuchu wojny. Atoli opinia publiczna zachowuje się wobec tych wynikających argumentów albo sceptycznie, albo obojętnie: przesilenie międzynarodowe trwa już tak dawno, że opinia mogła sobie wyrobić całkiem określony sąd o przyczynach jego i rozpoznać, że pomimo gładkich mów dyplomatycznych, antagonizm między mocarstwami stał się wzmaga, że w istocie do ustępstw nikt nie jest skłonny; że jeśli państwa unikają na razie wojny, to równocześnie nie myślą bynajmniej wyrzekać się celów, do których zmierzają, a które w ostatecznym rezultacie swoim muszą doprowadzić do starcia ożreżnego.

Niemcy cenią wysoko zawarte przymierza, uznając je za niezbędne dla swego bezpieczeństwa z zewnątrz. Włochy w związku z Niemcami widzą najlepszy środek do nowych zdobyczy zjednoczenia narodowego na koszt Francji. Austria weszła w przymierze z Niemcami, aby na półwyspie Bałkańskim wynagrodzić sobie straty, poczynione jej przez Prusy. Austrjackie zabory na Wschodzie naruszają żywotne interesa Rosji. Aby osłonić odwieczne swoje zadania państwowe, ta ostatnia zmuszona się widzi, wzmocnić swój wpływ międzynarodowy za pomocą cichego związku z Francją. Takim jest międzynarodowe położenie Europy, a nikt nie jest w możności wskazać praktycznego wyjścia. Przeciwnie: w ciągu ostatniego dziesięciolecia położenie to coraz więcej się komplikowało, a nie widzieliśmy ani jednego faktu, któryby wskazywał środki załatwienia trudności. Jeśli nawet dyplomacja stara się uchylić starcie, to usiłowania te po za stwierdzeniem dobrych chęci nie mają żadnego znaczenia. Przy sposobnościach urządzają się jeszcze „spotkania”, uspakajające chwilowo opinię, lecz kwestja zasadnicza: niebezpieczeństwo wojny, zawsze pozostaje w swej mocy; osiągnąwszy odroczenie katastrofy, lecz o zupełnem jej odroczeniu nie ma mowy.

Telegraf przyniósł sensacyjną wiadomość, jako by Papież uważał wojnę za nieuniknioną i na ten wypadek obrał sobie za rezydencję miasto Palma na wyspie Majorce. Czego właściwie może się obawiać Papież? Niemcy i Austria będą całkowicie zajęte w Europie środkowej, Anglia z Włochami wojny prowadzić nie będzie; niebezpieczeństwo może więc chyba grozić Watykanowi ze strony Francji. Jeżeli pogłoska jest prawdziwą, to kwestja może się rozchodzić tylko o zajęcie Rzymu przez francuzów. Wszelako, ta ewentualność mało jest prawdopodobną. Francja będzie musiała rozprawiać się na swych granicach z wojskami niemieckimi i włoskimi. Nie wątpimy wprawdzie, iż Francja zużytkuje swe siły morskie w celu osłabienia kontyngentu włoskiego, jakiby chciało wystawić na linii bojowej. Lecz gdy francuzi osiągną ten cel, że znaczna część armji włoskiej musi pozostać w kraju na żałobach gwoi obrony długiej nadzwyczaj linii wybrzeży, to chyba więcej nie będą żądali, a więc niebezpieczeństwo zajęcia Rzymu zdaje się być wykluczone. Ostatecznie wszakże pogłoska o zamiarze Papieża przesiedlenia się do Hiszpanji służy za ważną wskazówkę co do spodziewanych rozmiarów przewidywanej wojny. Włochy w żadnym razie nie rozpoczną z Francją walki, jeśli równocześnie nie nastąpiło starcie Francji z Niemcami; Niemcy nie podniosą oręża na Francję, jeśli Rosja nie byłaby zajęta z Austrią. Innemi słowy, obawa Papieża o bezpieczeństwo w Rzymie uzasadniona jest przewidywaniem ogólnej wojny europejskiej, a wiadomości o możliwym przeniesieniu stolicy papieskiej świadczą, że wiara w bliskość takiej wojny staje się coraz silniejszą.

Hr. Kalnoky w dwóch swoich przemówieniach starał się uspokoić opinię, lecz nie osiągnął celu. Widocznie, że słowa już nie wystarczają; wymagane są fakta, a tych nie ma.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego.”

Wiedeń 6-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.)—Cesarz odbędzie trzytygodniową kurację w Gasteinie.

Wiedeń 6-go lipca. (Tel. pryw. Kurj. War.)—Konsul austriacki w Sofji, Burian, posunięty został na ajenta dyplomatycznego.

Praga czeska 6-go lipca. (Tel. pr. K. W.)—Wczoraj odbyły się wybory z miast czeskich. Niemcy utracili jeden mandat; zresztą stan niezmienny.

Grac 6-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.)—*Gracer Volksblatt* powiada: „Jeżeli młodociesi równie zwycięsko wyjdą z przyszłych wyborów do

rady państwa, natenczas dzisiejsza większość zachowawcza teje rady zostanie rozbita; niepodobna bowiem przypuszczać, aby konserwatyści niemieccy w rodzaju Lichtensteina lub Hohenwartha iść mogli razem z radykałami czeskimi. Wątpimy, aby ktokolwiek z tej strony zechciał dla ultrasów narodowych z Pragi czeskiej wyjmować *pro nihilo* kasztany z ognia. Lepiej już w takim razie poddać się ucywilizowanemu przynajmniej liberalom niemieckim.

Budapeszt 6-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Mikołaj Kosztic, który pierwszy zeznał przed sądem, że Garaszani zastrzelili z rewolweru ucznia, został tutaj za kradzież kieszonkową schwytany i sądowi oddany.

Lwów 6-go lipca. (Tel. pr. Kur. War.) — W Tarnowie wybrany został posłem na sejm krajowy dotychczasowy poseł, W. Rogójski. Wybór dra Zbyszeńskiego w Rzeszowie, w miejsce dotychczasowego posła dra Rybickiego, który szedł ze stronnictwem zachowawczym, postępowcy uważają za zwycięstwo swojego obozu. Wybrany w Jarosławiu, w miejsce zmarłego Władysława hr. Badeniego, właściciel dóbr ziemskich, Edward Micewski, należy do partii konserwatywnej. W Przemyślu wybrany został dr Dworski, gorliwy uczestnik ostatniego wiecu miejskiego, nie zaś dotychczasowy poseł dr. Waygart, który nie należał w ostatnim sejmie do żadnego stronnictwa. Wybrany w Samborze radca sanitarny ze Lwowa, dr. Czyżewicz, jest także postępowcem. Kierownictwo klubu postępowego w sejmie, którego prezesem był dotąd dr. Euzebiusz Czerkawski, obejmie prawdopodobnie Otto Hausner, który został wybrany w Brodach jednomyślnie. Wybór radcy dworu i prezesa sądu obwodowego, dra Krynickiego w Tarnopolu, nie należy uważać za najszczęśliwszy; w radzie państwa występował on w swoim czasie luźnie, bez związku z kołem polskim. Wybory w Rzeszowie, Przemyślu, Drohobycz, Samborze i Krakowie (Asnyka) uważa stronnictwo postępowe za swoją zdobycz.

Berlin 6-go lipca. (Tel. pryw. K. War.) — Dzisiejsza *Kreuzzeitung* donosi, że Niemcy przyrzekły swój współudział w konferencji afrykańskiej (mającej na celu położenie kresu niewolnictwu, *przyp. red.*).

Berlin 6-go lipca. (Tel. pryw. K. War.) — Półurzędowo komunikują, iż zamierzona jest reforma szkolnictwa niemieckiego, celem skuteczniejszej obrony przeciw błędnym naukom socjalno-demokratycznym.

Paryż 6-go lipca. (Tel. pryw. K. W.) — *Temps* po zwycięstwie młodoczechów spodziewa się upadku gabinetu hr. Taafego i ery pojednawczej; z ubolewaniem przewiduje on ponowny wzrost teutonizmu w Austrii.

Paryż 6-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Dzienniki republikańskie zaprzeczają pogłoskom, rozsiewanym przez organa boulanżerowskie o niezgodzie, panującej w łonie gabinetu, i o podaniu się prokuratora jenerałnego, Beaurepaire, do dymisji.

Bern (w Szwajcarii) 6-go lipca. (Tel. pr. K. W.) — Odpowiedź rządu szwajcarskiego na ogłoszone w *Reichsanzeigerze* noty księcia Bismarka opublikowane zostaną niezwłocznie.

Bruksella 6-go lipca. (Tel. pryw. K. W.) — Zapewniają, że wkrótce odbędą się zaręczyny księcia Ferdynanda Hohenzollerna, rumuńskiego następcy tronu, z księżniczką Henryką, córką brata królewskiego, hrabiego Flandrii.

Saint-Etienne 6-go lipca. (Tel. pr. K. W.) — Obliczają, że około 180 zwłok ludzkich musi pozostać do czasu we wnętrzu kopalni. Oświadczenie rządu, złożone w izbie, jakoby opłakiwać należy stratę 190 ludzi, jest optymizmem; zginęło więcej. Byli tu ministrowie: Constans i Guyot.

Londyn 6-go lipca. (Tel. pr. Kur. W.) — *Daily News* opisują demonstrację, jaka we środe odbyła się w Belgradzie. Tłum zgromadzony Terasji udał się, niosąc przed sobą transparent złożony ze słów: „*Živio car Aleksander III! Živio kral Aleksander II!*” i śpiewając patryotyczne pieśni, przez ulice miasta, poczem przed konsulatem ruskim wyprawiono owacje.

Belgrad 6-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Toast, wznieiony przez króla Aleksandra na bankiecie, wydanym w Kraljewie na rzecz posła ruskiego, Persianiego, opiewa dosłownie: „Piję za zdrowie mojego ukochanego ojca chrzestnego, Cesarza Aleksandra, który wyrządził mi szczególny zaszczyt, pozwalając przy uroczystości mojego namaszczenia reprezentować siebie przez posła, Persianiego.”

Berlin 6-go lipca, g. 2. m. 30 (T. p. K. W.) — Ruble w gotówce [] (wczoraj 207.60)
Ruble na dostawę [] (wczoraj 207.50)

GIEŁDA.

Warszawa, 6-go lipca.

Z Berlina otrzymaliśmy dziś bardzo niepomyślne tak-sacje, a mianowicie 207 i 206.50, odpowiadające kursom 48.30 i 48.42½ bez kosztów. Nadto nadeszły z Berlina depesze, według których tendencja giełdy tamtejszej, z powodu artykułu *Nordd. allg. Ztg.*, była słaba. Petersburg nadesłał nam szacowania 9.82½ za Londyn z odbiorem natychmiastowym i 9.85 na terminy, oba kursa w płaceni. Pod wrażeniem pierwszej taksy (druga nadeszła w końcu giełdy) nasze zebranie podniosło początkowy kurs wpłaty w Berlinie 48.25 (równia 207.30 bez kosztów) do 48.35 (t. j. 206.80 m. za 100 rs.). Ruchowi temu sprzyjał brak oddawców, przy chętnym pokupie z najpoważniejszej strony. Różnice tworzyły dziś 10 kop., a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego 35 kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawę z odbiorem codziennym stosownie do woli kupującego do końca b. m. po 48.45.

W walutach obcych ruch średni. Berlin długi oddawano po 48.45 i 48.47½. Berlinem krótkim obracano po 48.25, 48.27½, 48.30 i 48.35, żądając 48.50. Inne niemieckie miasta bankowe z długim terminem oddawano po 48.35. Londyn krótki po 9.86 w zaofiarowaniu nominalnem. Paryż krótki brano po 39.20 i 39.25, przy zaofiarowaniu 39.40. Wiedeń krótki po 83.30 w żądaniu, bez pokupu.

W papierach obroty średnie, przy cokolwiek mniejszej dążności. Żądano za listy likwidacyjne po 88.30 i 88, według wielkości odcinków, kupiono kilka tysięcy. Pożyczki wschodnie I em. po 99, przy zaofiarowaniu po 99.25 bez względu na emisję. Sprzedano kilka pożyczek premjowych I em. po 272. Nową pożyczkę 4% chcieli zbyć po 84.10, a nabyto kilka tysięcy po 83.75. Listy zastawne ziemskie starano się umieścić I ser. po 98.40 i II, III, IV i V ser., po 97.10, a umieszczono kilka tysięcy mieszanych listów opatrzonych stemplem niemieckim po 97, oraz kilkanaście tysięcy ostatniej serii po 96.90 i 96.95. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 98.75, 96.25, 95.50, 95.30 i 95.20; według serii. Wzięto kilkanaście tysięcy V ser. po 95.10. Listów zastawnych m. Łodzi ser. I szukano po 94.75, przy chęci utrzymania 95.50, 93.50, 93 i 92.50, według serii. Listów zastawnych 6% m. Kalisza można było dostać po 101.25, przy chęci płacenia 101.50. Listy lubelskie lokowano po 101, a listy plockie 100.50. Za obliki kanalizacyjne m. Warszawy starano się otrzymać 91.50. Dziś notowano akcje kol. ż. fabryczno-łódzkiej po 240, w poszukiwaniu. Banku han. łow. w Warszawie po 328, i warszawskiego banku dyskontowego po 301 w żądaniu, w płaceni banku handlowego w Łodzi po 350, a warszawskiego Tow. ubezp. od ognia po 235 i warsz. Tow. fabr. cukru po 840, przy zaofiarowaniu po 900; dobrzeński Tow. fabr. cukru poszukiwano po 1150 i po 275 hutniczych, które ofiarowano po 285. Żądano 50 za Starachowice i 270 za Zawiercie.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych bardzo mocne, wyczekujące. W. O.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Mięso. W ciągu ubiegłego tygodnia (do dnia 6-go lipca). Warszawa łącznie z Pragą spotrzebowala wołowiny 18641 pud., wieprzowiny 11556 pud., baraniny 996 pud., i cielęciny 1076 pud., razem 32269 pud. Cyfra ta większa jest od zeszłotygodniowej o 2943 pud. Ceny średnie i przeciętne za funt mięsa pierwszej dobroci były następujące: wołowego 14 kop., wieprzowego 13 kop., baraniego 12½ kop., i cielęcego 14 kop., świeżej niesolonej słoniny 16½ k. — Inwentarz żywy płacono jak następuje: wółstepowy od rs. 70 do 114, krowa dojna od 54 rs., wieprz od 18 do 45 rs., baran średni 3 rs. kop. 60 i cielę średnie rs. 7 kop. — Średnie ceny za jedną sztukę skór suszonych były: wołowych 11 rs. — kop., baranich rs. — kop. 60, cielęcych rs. 1 kop. 45 i koniskich rs. 5 kop. 20.

Odessa 29-go czerwca. — Dzięki cokolwiek więcej zachęcającym wiadomościom z zagranicy, rynek tutejszy był ożywiony, a ceny w wyższe. Dowozy nie ustawały, szczególniejsze dostawy morzem. Pomimo ostatnich deszczów, jakie nawiedziły Bessarabję i gubernję chersońską, wiadomości przesyłane o stanie zbiorów, są wciąż mało pomyślne. Te spóźnione deszcze poprawiły zaledwie cokolwiek pszenicę girką. Pszenica ozima podniosła się na całej linii, szczególniejsz gatunki drugorzędne i gorsze. Za pierwszorzędne gatunki posiadające odpowiednią

wagę i barwę płacono 99 do rs. 1.05, drugorzędne 93 do 98 kop., a poślednie 86 do 91 kop. za pud. Ceny te wykazują zwykłą w stosunku najwyższych cen zeszłotygodniowych 2 do 3 kop. dla gatunków pierwszorzędnych i 5 do 6 kop. dla drugorzędnych i poślednich. Gierka miała targ mocny i była w ciągłym obrocie. Notowano nikopolską 88—92, z okolic Kochowki 86—91 kop., a z okolic Odessy 88—95 kop. za pud. Żyto w żywym ruchu, przy cenach na korzyść sprzedających. Płacono 59—70 kop. za pud. Kukurydzy w towarze gotowym mało jest na targu. Obroty są wciąż mało ożywione. Ceny chwieją się pomiędzy 52 i 54 kop. za pud. Jęczmień w usposobieniu mocnem. kupowano ziarno z okolic Dniepru po 54 do 56 kop., a towar leżący w śpichrzu po 50—53 kop. za pud. Owsa brak roślin oleistych w towarze gotowym brak, a na urodzaj tego-roczny liczyć nie należy. Za siemię lniane płacono rs. 1.47½, po tej cenie kupowanoby dziś w dalszym ciągu.

Oleje i makuchy. Usposobienie dla oleju rzepakowego wciąż jeszcze ospałe, lecz według wszelkiego prawdopodobieństwa tak dalej nie pozostanie, gdyż ceny rzepaku w ostatnim tygodniu nadzwyczaj się podniosły, dochodząc dawno niebywalejsze ceny rs. 9.50 za korzec. Olej lniany w poszukiwaniu i ceny nieco lepsze, zwłaszcza w Moskwie za produkt ten żądają o 30 kop. więcej na pudzie jak przed tygodniem, tranzakcji u nas nie było i dlatego ceny na razie podać trudno. Makuchy na dostawę nadzwyczaj poszukiwane, a ceny dochodzą niebywalejsze dawno wysokości.

LISTY NIEDORECZONE I NIEWYSŁANE

dnia 1-go lipca r. b. na tutejszej stacji pocztowej.

A) Adresowane do Warszawy listy zamknięte: 1) P. Gałaj — list z Warszawy, 2) Beneyon Wolyrowski z Warszawy, 3) Józef Kobylński z Janowa, 4) Gustaw Kotkowski z Iwaniski, 5) Paweł Akinin z Zelwy, 6) Kazimierz Lipiński z Charkowa, 7) Ludwik Bondy z Liniewa, 8) Aleksander Borowski z Radoszkowic, 9) Edmund Kurnatowski z Konina, 10) Katarzyna de Mezer z Polonno, 11) Modest Mazanowski z Łukowa, 12) Bronisława Oskulska z Koreca, 13) Paweł Oranowski z Mińska, 14) Marja Gałkowska miejscowy, 15) Paweł Oranowski z Moskwy, 16) Karolina Karkiewicz-Jodkowska z Ihumienia, 17) Celestine Ronaul z wagonu pocztowego, 18) Meyer z powrotem z Berlina, 19) Max Wasserzug z powrotem z Berlina, 20) Cezar Geyer z powrotem z Berlina, 21) Meriore z Bukaresztu, 22) Constance Menthal ze Szwajcarii, 23) H. Drzymaltowski z Bremen. — **Listy otwarte:** 24) Stefan Dąbrowski z Gredna, 25) Malarty Tomtesse pieczęć nieczytelna, 26) Gostonska pieczęć nieczytelna, 27) Hersz Himelewicz miejscowy. — **Przesyłki pod opaską:** 28) M. W. Zieliński z Włoch.

B) Niewysłane z Warszawy listy zamknięte: 1) Paweł Rieznik z Żółtonośzn, 2) Jan Pinczenk w Romnie, 3) Filip Chałusinkow w Rewlu, 4) Ewa Kosińska w Włodawku, 5) Dymitr Graczev w Nowogrodzie, 6) Mikołaj Gerennow w Saratowie, 7) Jan Pudło w Koniepolu, 8) Kazimierz Cichocki adres nie wskazany, 9) Władysławowa Lisyskowska adres nie wskazany, 10) Mikołaj Jandolowski adres nie wskazany, 11) Panagridin adres nie wskazany, 12) Czarnecka adres nie wskazany, 13) Aleksander Bruner adres nie wskazany, 14) Feldman adres nie wskazany. — **Listy otwarte:** 15) K. Birencwajg adres nie wskazany, 16) Lejba Brinberg w Jarnolce. — **Przesyłki pod opaską:** 17) Bauert adres nie wskazany, 18) Karolin Gerlicz w Frampolu, 19) Piotr Totkierski w Grodzisku, 20) Jadwiga Górka w Ciechocku, 21) Piętko w Rokicinach, 22) Wiktorja Duńska w Rycku, 23) Frankenberg w Radziejewie.

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Hotel Angielski: W Wiener ob. z Plocka, A. Trepka ob. z Wielunia, S. Skarbiński inżynier z Grodziska, P. Koro kup. z Witebska, M. Zakrzewska ob. z Wołynia, A. Dobromysław pułkownik z Konina, J. Bertram ob. z Gniezna.

Hotel Drezdeński: J. Brzeskwiński ob. z Makowa, K. Kaaz, pułkownik z Nowogrodzka, J. Kondratowicz obyw. z Wilna, M. Talma ob. z Łomży, W. Stomczyński ob. z Kiele, Talma Józefa ob. z Łemży, T. Zająewski ob. z Garwolina, J. Karwicki ob. z w. Zboz-duża, Z. Mezner ob. z w. Kobińska, B. Michalski ob. z Krośniewic, M. Chrościelewska ob. z Wilna, F. Jaskłowski urz. z Grojca.

Hotel Europejski: W. Fiorentini sek. kol. z Wilna, hr. J. Jezierski ob. z Sobienic, A. Mięczyńska ob. z Plocka, Leon Monleoni ob. inż. z Lerna, M. Pakim sztabs-kapitan z obozu, J. Kryłow kapitan z Rembertowa, Dąbrowska Olga ob. z Łomży, S. Żydanowicz ks. z Kalisza, E. Thiele kupiec z Drezną, Fr. Al. Sołowski sztabs-kapitan z Rembertowa, Ludwik Orzechowski kupiec z Wiednia, Stefan Suchecki ob. z Piotrkowa, T. Popowski student z Petersburga, S. Siechen ob. z Wiednia, A. Polion prok. z Lublina, G. Wąkowska ob. Jarosławia, J. Jerezow ob. z Rostowa, S. Kotkowski ob. z Radonia, F. Szczypiorski ob. z Plocka, P. Hirschwald ob. z Lublina, P. Jegorow inż. z Mihilawa, hr. T. Plater ob. z Mjezeszkowa.

Hotel Lipski: R. Halbach kup. z Moskwy, J. Hryniewicz ob. z Tomaszowa, N. Witkowski emeryt z Osiemborowa, C. Zajdel, ob. z Sieradza, H. Krauze wł. młyn z Prus, A. Miller fabr. z Łęczycy, F. Pallasch technik z Prus.

Hotel Niemiecki: G. Azwestopol ob. z Patumu, J. Birstein kup. z Dubna, M. Bezołow profesor z Sumy, K. Will ob. z Moskwy, A. Waks subiekt handlowy z Łodzi, R. Danilewicz rejent z Łodzi, Ewel K. kup. z Puław, T. Kopel obyw. z Kalisza, K. Mellerowicz rada dworu z Kalisza, R. Niemirowska żona kupca z Ekatorynosiawia, Tulezyński J. obyw. z Odessy, P. Frey lekarz z Sumy, G. Szeikman ob. z Kazania.

Hotel Rzymski: W. Ignatowicz-Zawilejski nauczyciel z Kijowa, B. Gregorjew podpułk. żandarm z Garwolina, R. Dik ob. z Charkowa, L. Betticner ob. z Łęczycy, Wł. Świćlicki ob. z Łęczycy, Fr. Przesławski inż. z Białej, H. Filipowicz ob. z Kijowa, J. Landau ob. z Radonia, T. Gerniczek ob. z w. Kamień, Feliks Piątkowski ob. z w. Wola, M. Chamski obywatel z Plocka.

Hotel Słowiański: E. Barycki emeryt z Głuchowska, A. Ginnel fabr. z Łodzi, A. Goremur żona dym. majora z Taszkientu, A. Zahorski ob. z N. Aleksandrii, M. Moszkowicz kupiec z Jalty, J. Jaworski ob. z Sieradza.

Hotel Saski: Julia Garusiewicz ob. z Łomży, Augusto wicz Rozalja ob. z Łomży, S. Wer ob. z Łask, M. Sadowska ob. z Łomży, Z. Giebocki, adw. z Łomży, M. Kapszewicz ks. z Oszymowa, A. Pawłowski ks. z Piotrkowa, A. Zakrzewska artystka z Petersburga, W. Jamszewski ob. z Płocka, K. Bielicki dyr. gim. z Charkowa, J. Piotrowski ks. z Pińczowa, R. Obierzyński ob. z Pińczowa, A. Prewisz Kwint. obyw.

z Świecjan, W. Krajewski ob. z Mławy, M. Benet ks. z Białej, Fr. Szamota ks. z Wark, L. Zagórski urz. z Tyflisu, Zagodziński J. felczer zapasowy z Radomia, J. Olszewski ob. z Orla, A. A. Biesiekierski ob. z Noworodomska.

Hotel Victoria. T. Siebold kupiec z Lublina, A. Leśniewski uczeń gimp. z Smoleńska, A. Leśniewska żona urzędnika z Smoleńska, F. Manneko fabr. z Berlina, J. Grünfeld syn kupca z Berlina, A. Mozer syn fabrykanta z Rygi, E. Scheibler syn fabrykanta z Rygi, J. Hankowski urz. z Łodzi, M. Czajkowska żona kapitana z Częstochowy, G. Buksbaum kupiec z Berlina, M. Darogen rades tajny z Grodziska, I. Popiel ob. z Turka, E. Umiastowski radca kol. z Wilna, W. Maslenikow, kupiec z Astrachania, Hołyska Julia ob. z Mobilewa, S. Woronowicz radca kol. z Piotrkowa.

— Do warszawskiego okręgowego zarządu Towarzystwa Krzyża czerwonego wpłynęło od dnia 1-go listopada roku 1888 do 1-go maja 1889 roku:

A) Na korzyść Towarzystwa Krzyża czerwonego:
Od zarządającego radomską izbą skarbową 17 rs., od księża Dominika Ludy rs. 1, od duchownego Grzegorza Bursa rs. 1, od Henryka Fajgonblata rs. 10, od mieszkańców powiatu sochaczewskiego rs. 27 kop. 87, od naczelnika łomżyńskiego gubernjalnego zarządu żandarmarskiego rs. 116 kop. 10, od Jakóba Lewenberga rs. 10, od częstochowskiej brygady strażnicy pogranicznej rs. 147 kop. 30, od F. N. Iwanowa rs. 10, od E. P. Iwanowej rs. 10, od Feliksa Rycerskiego rs. 1, od duchownego Kuchorenko rs. 1, od Karola Akwilińskiego rs. 10, od D. P. Palicina 20 rs., od protektora Aleksandra Metaniewa rs. 10, od starszej siostry Sroczan 16 rs., od duchownego Sewerjana Bilińskiego rs. 3, od starszej siostry Priwałowej rs. 22, od N. N. Konczyk wskiego rs. 3, od protektora Jana Hoszowskiego rs. 10, od mieszkańców powiatu radomskiego rs. 4 kop. 80, od S. S. Suchodolskiego rs. 10, od opiekunki siostr miłosierdzia ujazdowskiego szpitala wojskowego rs. 40, od Z. Firtenberga rs. 10, od policyjnego okręgu konstancyńskiego rs. 9, od naczelnika kaliskiej dyrekcji naukowej rs. 73 kop. 93, od opiekunki siostr miłosierdzia warszawskiego ujazdowskiego szpitala wojskowego rs. 8, od inspektora szkół m. Warszawy rs. 284 kop. 40, od J. J. Helda rs. 10, od Edwarda Hordliczki rs. 10, od naczelnika powiatu warszawskiego rs. 2, od sędziego pokoju drugiego oddziału miasta Warszawy rs. 15, od J. E. Miller rs. 1, od urzędujących w pinczowskim progimnazjum męskim rs. 4 k. 50, od D. A. Konarzewskiego rs. 10, od 37-go piezkiego pułku ekaterynburskiego rs. 7, od K. M. Plucinskiego rs. 3, od D. M. Szereszewskiego rs. 10, od K. Lichtenbauma rs. 10, od J. O. Martynskiego rs. 1, od magistratu m. Łowicza rs. 2 k. 65, od policyjnego drugiego okręgu hrubieszowskiego rs. 3 k. 65, od M. Holcbergera rs. 10, od B. Rittenberga rs. 10, od W. M. Razskazowa rs. 10, od Dornsteina rs. 2, od policyjnego drugiego okręgu bielskiego rs. 26 kop. 50, od naczelnika powiatu gostyńskiego rs. 23 kop. 21, od J. Iwanowa rs. 2, od brygady kaliskiej strażnicy pogranicznej rs. 111 kop. 77, od starszej siostry M. Sroczan rs. 16, od N. N. Martynowa rs. 10, od E. A. Martynowowej rs. 10, od starszej siostry W. Priwałowej rs. 22, od mieszkanki warszawskiego Suchyńskiego rs. 15, od Hermana Junga rs. 10, reszta z zaliczki wydanej doktorowi Wasiljewowi na zakup instrumentów chirurgicznych rs. 47 kop. 14, od protektora Klemensa Czechowicza rs. 1, od opiekunki siostr miłosierdzia ujazdowskiego szpitala wojskowego rs. 20, od br. B. S. Lessera rs. 10, od br. S. A. Lessera rs. 10, od D. Maliniaka rs. 10, od 30-go piezkiego pułku poltawskiego rs. 19 kop. 5, od Hirsza Barbruma rs. 10, od St. Wołowskiego rs. 10, od naczelnika instytucji dobroczynnych rs. 15, od M. P. Filchera rs. 10, od duchownego Joana Juchnowskiego rs. 1, od komory celnej w Granicy rs. 3 kop. 41, od generał-lejtnanta S. N. Starynkiewicza rs. 10, od protektora N. Liwczaka rs. 1, od G. Olsztynskiego rs. 400, od M. W. Pronaszi rs. 2, od W. J. Chomętowskiego rs. 1, od urzędujących w radomskiej izbie skarbowej rs. 19 kop. 96, od Lessera Lewi rs. 10, od W. P. Hurko rs. 10, od W. J. Hurko rs. 10, od M. A. Hurko rs. 10, od N. A. Pecherzewskiego rs. 10, od A. A. Pecherzewskiej rs. 10, od S. L. Kronenberga rs. 10, od hr. S. A. Ostrowskiego rs. 10, od S. S. Lawelowej rs. 1, od wyższych stopni 38-go pułku dragoniego rs. 47, od M. Tetelbauma rs. 10, od A. P. Hulewicz rs. 10, od M. Sroczan rs. 11, od G. Berkula rs. 12, od ciechanowskiego sądu pokoju tytułem kary rs. 23, od urzędujących w oddziale kieleckim banku państwa rs. 5, przełożonego cerkwi przy komorze celnej w Mławie rs. 3, od policyjnego okręgu lubelskiego rs. 12 kop. 50, od W. Priwałowej rs. 22, od D. Dietricha rs. 10, od W. Girczyńskiego rs. 10, od urzędników policji cyrkulu sobornego rs. 8 kop. 5, od J. W. Hurko rs. 10, od E. E. Szwedera rs. 10, od N. E. Szwedera rs. 3, od W. W. Feuchtnera rs. 10, od M. W. von Ewert rs. 3, od opiekunki siostr miłosierdzia warszawskiego ujazdowskiego szpitala wojskowego rs. 35 kop. 38 1/2, od N. N. Broka rs. 10, zapisano na przychód procentów: od świadectw depozytowych rs. 361 kop. 55, od papierów procentowych danych na przechowanie rs. 493 kop. 26 i procent od bieżącego rachunku wkładów bezprocentowych w kantorze warszawskim rs. 104 kop. 4 1/2, ogółem rs. 958 kop. 85 1/2, od W. A. Bednarskiego rs. 10, od L. O. Rymkiewicza rs. 10, od M. M. Diusskiego rs. 1, od F. K. Starynkiewicza rs. 10, od księżki E. M. Teniszowej rs. 10, wliczone z sum przecho-dnich rs. 9 kop. 35, od J. A. Fuksa rs. 10, od hrabiego W. A. Branickiego rs. 10, od I. J. Sticha rs. 1, od hrabiego W. L. Paszczenko-Rozwadowskiego rs. 10, od wójta gminy Brudno rs. 1 kop. 60, od policyjnego pierwszego okręgu chełmskiego rs. 18 kop. 70, od E. D. Smirnowa rs. 1, od A. Gronera rs. 2, od J. P. Kannabicha rs. 10, od A. D. Kannabicha rs. 10, od J. A. Werthejma rs. 10, od S. Ch. Bruna rs. 10, od S. S. Bruna rs. 10, od S. P. Kieczkowskiego rs. 2, od M. G. Suple-wicza rs. 1, od urzędujących w kieleckiej izbie skarbowej rs. 39 kop. 68, zapis generał-majora Griszina rs. 200, od K. W. Istomina rs. 5, od W. M. Istomina rs. 10, od A. W. Istomina rs. 5, od I. M. Powarowa rs. 1, od A. G. Powarowej rs. 1, od L. F. Daab rs. 1, od I. A. Poznańskiego rs. 10, od M. Sroczan rs. 6, od W. Priwałowej rs. 20, od S. O. Iwanowskiego rs. 5, od B. O. Barzeckiego rs. 1, od O. Pawłowskiego rs. 2, od O. A. Rawicza rs. 10, od protektora Z. Popiel rs. 3, od I. Szezękowskiego rs. 3, od G. Januszewicza rs. 38, od K. T. Minkwica rs. 4, od naczelnika powiatu mławskiego rs. 131, od L. G. Gudowskiego rs. 10, od B. K. Folandars rs. 10, od dziekana powiatu kozienickiego rs. 7 kop. 30, od naczelnika powiatu stopnickiego rs. 25 kop. 88, od A. A. Kornilowa rs. 10, od E. N. Kornilowej rs. 10, od M. Sroczan rs. 5, od konsyst. duchownego rzymsko-katolickiego kieleckiego rs. 9 kop. 45, od G. M. Wawelberga rs. 25, od P. P. Tukmaczewa rs. 10, od E. K. Wiena rs. 10, od J. Meske rs. 10, od O. Dobrzykowskiego rs. 5, od dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego rs. 84, od W. Priwałowej rs. 18, od A. L. Elenki,

rs. 10, od warszawskiego komitetu cenzury rs. 8, od G. Bułh-kowa rs. 10, od zarządu warszawskiego zarządu żandarmierji rs. 4, od warszawskiego konsystorza ewangelicko-augsburskiego rs. 14, od W. Orłowskiego rs. 1 kop. 72, od oddziału łomżyńskiego banku państwowego rs. 12, od duchowieństwa warszawskiego konsystorza duchownego rzymsko-katolickiego rs. 25, od urzędujących w oddziale lubelskim banku państwowego rs. 6, od sądu okręgowego wojennego warszawskiego rs. 7, od W. W. Walujewa rs. 10, od urzędników kieleckiego lazaretu miejscowego rs. 2, od opiekunki siostr miłosierdzia szpitala wojskowego w wogiejewskiego rs. 4, od mieszkań-ców powiatu sandomierskiego rs. 12 kop. 65, od G. Januszewicza przy obwieszczeniu 169 rs. 53 kop., od warszawskiej szkoły weterynaryjnej rs. 2, od J. Rubinstein rs. 1, od zarządu radomskiego naczelnika powiatowego wojskowego rs. 1, od drugiego latającego parku artyleryjskiego rs. 2, od opiekunki siostr miłosierdzia warszawskiego ujazdowskiego szpitala wojskowego rs. 60, od warszawskiego magazynu aptecznego rs. 4, od gubernatora piotrkowskiego rs. 825 kop. 89, od drugiego warszawskiego batalionu forticznego rs. 5, od P. N. Skwarcowa rs. 8, od F. N. Bardowskiego rs. 10, od L. K. Gnoińskiego rs. 10, od naczelnika zakładów górniczych rządow-ch w Królestwie Polskim rs. 11 kop. 5, od szóstej baterji sioł meji brygady artyleryjskiej rs. 2 kop. 14, od dowódcy drugiej brygady czwartej dywizji piechoty rs. 10, od oddziału radomskiego banku państwowego rs. 11, od czwartego latającego parku artyleryjskiego rs. 6 kop. 5, od S. K. Gargulskiego rs. 2, od sztabu fortecy warszawskiej rs. 40, od warszawskiego warsztatu artyleryjskiego rs. 12, od zarządu sztabu artyleryjskiego rs. 26, od zarządu żandarmarskiego powiatów: łuniewskiego i garwolińskiego rs. 3 kop. 80, od dwunastej baterji konno-artyleryjskiej rs. 4, od księcia W. K. Świłtopelk-Czetwertyńskiego rs. 25, od warszawskiego dywizjonu żandarmeryjnego rs. 10, od warszawskiego czwartego gimnazjum męskiego rs. 25, od służących w trzeciej baterji szóstej brygady artyleryjskiej rs. 4, od radomskiego gubernjalnego zarządu żandarmeryjnego rs. 13, od N. W. Usaewa rs. 5, od gimnazjum męskiego bielskiego rs. 13, od komory celnej w Mławie rs. 12, od drugiej baterji dziesiątej brygady artyleryjskiej rs. 5 k. 71, od oddziału częstochowskiego banku państwowego rs. 4 k. 45, od piotrkowskiego kantoru pocztowo-telegraficznego rs. 2 kop. 12, od konsystorza duchownego chełmsko-warszawskiego rs. 7, od oddziału łódzkiego banku państwowego rs. 9, od trzeciej baterji dziesiątej brygady artyleryjskiej rs. 2, od M. Sroczan rs. 5, od inspektora warszawskiego drugiego progimnazjum męskiego rs. 2 kop. 50, od J. I. Sztraucha rs. 10, od warszawskiego okręgowego zarządu artyleryjskiego rs. 5, od re-sursy obywatelskiej z listem opatrzoną podpisami rs. 10, od kasjera powiatowego sejneńskiego rs. 4 kop. 6, od komory celnej w Nieszawie rs. 6, od sztabu piątej dywizji kawaleryjskiej rs. 11, od 39-go pułku dragoniego rs. 5, od lubelskiego gubernjalnego zarządu żandarmeryjnego rs. 14, od kasy skar-bowej powiatowej augustowskiej rs. 3, od szóstej baterji szó-stej brygady artyleryjskiej rs. 3, od kasy skarbowej powiatowej wołkowińskiej rs. 5, od 26-go rezerwowego batalionu piez-szego rs. 2, od W. Priwałowej rs. 8, od sędziego pokoju 24-go oddziału miasta Warszawy rs. 2, od naczelnika gubernji radomskiej rs. 26 kop. 34, od inspektora podatkowego trzeciego oddziału powiatów sejneńskiego i augustowskiego rs. 1, od doktora Wiena rs. 5, od sztabu drugiej dywizji piezkiej rs. 27, od kaliskiego gubernjalnego zarządu żandarmeryjnego rs. 8 kop. 20, od komory celnej w Sosnowcu rs. 4, od warszawskiego drugiego gimnazjum męskiego rs. 7 kop. 70, od pierwszego batalionu strzelckiego rs. 7 kop. 5, od kasy skarbowej powiatowej kawaleryjskiej rs. 4, od sztabu ósmej dywizji piezkiej rs. 10, od zarządu warszawskimi pałacami Cesarskimi rs. 18 kop. 10, od warszawskiego czwartego gimnazjum żeńskiego rs. 5, od czwartej baterji szóstej brygady artyleryjskiej rs. 3 kop. 65, od A. A. Dinnela rs. 1, od warszawskiego lazaretu miej-scowego rs. 4, od zarządu plockiego powiatowego naczelnika wojskowego rs. 2, od zarządu żandarmeryjnego powiatów: radzkiego i włocławskiego rs. 1 kop. 70, od dwudziestej bat-terji konno-artyleryjskiej rs. 15, od kieleckiego gubernjalnego zarządu żandarmeryjnego rs. 5 kop. 50, od A. L. Apuchti-na rs. 10, od A. I. Apuchtinowej rs. 10, od warszawskiego czwartego gimnazjum rs. 64 kop. 50, od sztabu trzynastej dy-wizji kawaleryjskiej rs. 3, od chełmskiego gimnazjum męskie-go rs. 7 kop. 83, od suwalskiej izby skarbowej rs. 13, od no-wogiejewskiego forticznego zarządu artyleryjskiego rs. 39 kop. 50, od drugiej baterji szóstej brygady artyleryjskiej rs. 3, od dziesiątego batalionu saperów rs. 2 kop. 56, od szesnastego pułku dragoniego rs. 20, od szkoły realnej warszawskiej rs. 19, od zarządu szóstej brygady artyleryjskiej rs. 3, od do-wódcy drugiej brygady szóstej dywizji piezkiej rs. 5, od częst-ochowskiego gimnazjum męskiego rs. 12 kop. 20, od kasy skar-bowej powiatowej marjampolskiej rs. 5, od komisji budującej koszar w osadzie Zambrowie rs. 4, od plockiego gimnazjum męskiego rs. 21, od warszawskiego lazaretu miejscowego rs. 4, na książkę składkową p. Januszewicza rs. 81, od barona N. W. Szejngela rs. 10, od baronowej S. K. Szejngelowej rs. 10, od opiekunki siostr miłosierdzia warszawskiego ujazdowskiego szpitala wojskowego rs. 10, wyjęto ze skarbonek rs. 651 kop. 48 1/2.

Ogółem w miesiącach: listopadzie i grudniu 1888-go roku, oraz w miesiącach: styczniu, lutym, marcu i kwietniu 1889-go roku wpłynęło rs. 6,766 kop. 8 1/2.

A z remanentem po dzień 1-szy listopada 1888-go roku rs. 84,435 kop. 79.

Z sumy tej wydano rs. 11,049 kop. 67.

Na dzień 1-szy maja 1889-go roku pozostało się przeto rs. 73,386 kop. 12.

Przeglądu Technicznego

zeszyt podwójny za maj i czerwiec r. b., zawiera w sobie:

Wodociąg w Settons i kilka słów w sprawie roz-winięcia spławu na rzece Orzyc, przez J. Majew-skiego. — O początkach piśmiennictwa techn. w Pol-sce, przez F. Kucharzewskiego (c. d.). — Motor naf-towy systemu Otto, podał M. Mitte. — Wytrzymałość słupów na wyboeczenie przy zwykłej i wysokiej cie-płocie, podał M. Thullie. — Kilka słów o zakładach naukowych, poświęconych wykładom z zakresu technologii barwników, podał L. Rospendowski. — **Krytyka i bibliografia.** Podręczniki tech-nologiczne wydawane przez prof. Ayrton'a i R. Wor-

nell'a, w Londynie, napisał W. Łopuszyński. — **No-we książki. — Przegląd kongr., wystaw i konkursów.** Konkurs na projekt teatru dla m. Krakowa, podał Janusz Niedziakowski. — Ber-lińska wystawa przedmiotów mających za zadanie zabezpieczenie robotników od wypadków niebezpie-śliwych przy pracy. — **Sprawozdania z po-siedzeń stowarzyszeń technicznych.** Grupa techników przy sekcji III T. P. P. i H. — Z Tow. Pol. technicznego we Lwowie. — Z posiedze-nia Tow. inżyn. cywilnych w Paryżu. — Z posiedze-nia stowarzyszenia kolejowego w Berlinie. — Z po-siedzenia berlińskiego stowarz. elektrotechnicznego. **Przegląd wynalazków ulepszeń i cel-nych robot.** Sposprzeżenia nad powiększeniem się objętości zapraw przygotowanych z cementem zawierających magnezję. — Praktyczny sposób usta-wiania mimośrodków na osiach parowozowych. — Projektowanie objazdów na drogach żelaznych. — Doświadczenia nad statecznością torów d. ż. — Wy-datki ekspl. na d. ż. angielskich. — Roboty wykona-ne w r. 1888 na drogach bitych państwowych w Królestwie Polskim. — Roboty regulacyjne na rz. Wiśle pod Warszawą, wykonane w r. 1888. — Robo-ty regulacyjne na rz. Wiśle na przestrzeni od Igolo-nji do Zawichostu, prowadzone w r. 1888. — Roboty na rz. Bugu, w r. 1888. — Roboty hydrotechniczne pomiędzy Królewcem i Pilawą. — Produkcja rud że-laznych surowcu, żelaza i stali w Królestwie Pol-skim, w r. 1887, podał Wincenty Choroszewski. — Wydajność kopalń węgla w Królestwie Polskim w r. 1888, podał Winc. Choroszewski. — Kilka słów z powodu artykułu „Przyczynki do badań nad wę-glem kamiennym dobowanym z kopalń Królestwa”, podał Wł. Kolendo. — Spółczynniki natężeń w ze-składach żelaznych. — Złączenia za pomocą nitów i złączenia za pomocą śrub, w mostach żelaznych. — Badanie glin, napisał Józef Leski. — **Kronika bieżąca.** Szkoła górnicza w Dąbrowie. — Kana-lizowanie domów w Warszawie. — Studnia artezyj-ska w Radomiu. — Konkurs palaczy w Petersburgu. Salon Towarzystwa inż. cywilnych w Paryżu na wy-stawie. — Wiec w sprawie kształcenia techników i rękodzielników w Państwie Rosyjskiem. — Wpływ burzy błyskawicznej na sieć telefoniczną. — Kongres międzynarodowy w sprawie taniach mieszkań. — Prze-mysł w Galicji. — Wybuchy kotłów parowych. — Grzyb domowy na żywych pninach. — Konkurs mia-sta Paryża na miernik elektryczny. — Telefon na dro-gach żelaznych. — Kongres międzynarodowy poświę-ty sprawom robót nadmorskich. — Wawrzyniec Żmurko. — Odezwa Towarzystwa politechnicznego we Lwowie. — Sprostowanie. — **Cukrownictwo.** Sposoby oznaczenia rafinozy w produktach cuk-rowych (dok.), napisał Z. Michalski. — Przyczynki do racjonalnej kontroli saturacji, podał L. Szyfer. — Nowe cędzidła mechaniczne. — Błotniarka Cziżeka. Piec wapienne piętrowe, ciągłe. — Sprawozdania z czasopism cukrowniczych. — 7 tablic rysunkowych i 6 cyfryków w tekście. — **Ogłoszenia.** 852r

Dolina Szwajcarska.

Letni Cyrk Francuski Houcke i Gaberel

Nowość atrakcyjna! Gościnny występ 8-iu sław-nych szermierek z renomowanej szkoły fechtunku Hartla w Wiedniu a także występ wszystkich arty-stów. Szczegóły w afiszach. W niedzielę o godz. 4 przedstawienie dla dzieci. 819r

2197 **Dr. J. Diehl** przeprowadził się na ulicę **Nowy-Swiat Nr 41** (dom W-go Lewentala)

— **Dr. Adam Przyborowski**, ordynator kliniki chirurgicznej, zamieszkał 110 Marszałkow-ska. Przyjmuje od 4—5. 2207.

— **Pracownia sukien damskich, Emi-lii Glen**, przeniesioną została z ulicy Przejazd na **Przechodnią nr. 3**, dom W-go Wawel-berga. 2184.

— **Kontuar dębowy, szafy i żyran-dole** do sprzedania. Senatorska 8, m. 2. 742

Skład Hurtowy Dystylarni

„JEZIORKO“

zostaje przeniesiony z d. 8-ym lipca r. b. na ulicę Trębacką nr. 3, w podwórzu. 818.

— Do dzisiejszego numeru dołącza się dla prenu-meratorów miejscowych Ogłoszenie Fabryki Stem-pi Kauczkowych Z. Suchowieckiego.

BAWARSKIE
REICHENHALL Alpy górne.

KURHAUS ACHSELMANNSTEIN.

Prospekta gratis i franco.

1093R

ZARZĄD Zakładów Gazowych w Warszawie

ma honor zwrócić uwagę Szanownej Publiczności na swój świeżo wydany

PODRĘCZNIK,

podający rady co do oszczędnego i najkorzystniejszego użytkowania gazu oświetlającego i zawierający wskazówki co do użycia gazu do celów domowo-gospodarczych i technicznych.

Podręcznik rozdaje się bezpłatnie:

w Zarządzie Zakładów gazowych, ulica Ludna 16;
w Biurze Zamówień i Reklamacji, ulica Królewska 6;
w Składzie Lamp Gazowych " " 6.

389R

OGŁOSZENIE.

Z powodu, że w roku bieżącym upływa termin wynajmu lokali na kwatery wojsk, biuro wojskowych zarządów i zakłady warszawskiego garnizonu, Magistrat m. Warszawy poszukuje wynajęcia różnych na ten cel lokali.

PP. właściciele domów w Warszawie, życzący sobie wydzierżawić całe domy lub część mieszkań w tychże na pomieszczenie wojsk, mogą bezzwłocznie oznajmić o tem przez zapieczętowane deklaracje, nadesłane pod adresem Prezesa delegacji Kwaterunkowej w zarządzie warszawskiej Komendantury, Krakowskie-Przedmieście Nr 11. 1190

SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH „K. SAPIECHY,”

na nadchodzący sezon, zaopatrzony został w najświeższe, gustowne i w dobrym gatunku **Obicia Papierowe**, które przy swej niepraktykowanej dotychczas taniości, odznaczają się dobrym i efektywnym wykończeniem, na co dają dowody moim stałym klientom. — Mam honor zwrócić **Uwagę JW. i WP.** o przekonaniu się **cen** w moim **Magazynie**, egzystującym przy ulicy **Hr. Kotzebue** № 2, od rogu ulicy **Wierzbowej** 3-ci Sklep. — **Próby Obić** na każde zażądanie wysłać gratis. 718

Charków Hotel „ROSSJA”.

Nowa Administracja: **Józef Ruff syn.**

Hotel pierwszorządny. — Numera od 1 rs. do 5 rs. — Wszelkie wygody. — Telefon. — Informacje handlowe. — Powóz do dworca kolei. — Restauracja pierwszorzędna. — Kuchnia bez zarzutu.

Dla osób handlujących warunki szczególnie korzystne. — Gazety najrozmaitsze (a w tej liczbie i „Kurjer Warszawski”). 14R

Woda Mineralna Naturalna przeczyszczająca,

ŹRÓDŁA



Franciszka Józefa w Budapeszcie.

Według zdania powag medycznych, działa **rzeczywiście skutecznie, łagodnie i bez wszelkich złych następstw.**

Poleca się jako woda przeczyszczająca, nie zawierająca w swoim składzie szkodliwych dla zdrowia części. — Dostać ją można wszędzie. — Dla normalnego użycia wystarcza lampka od wina dziennie.

Dyrekcja w Budapeszcie. 1018R

Biuro Jeneralnej Ajentury RUSSKIEGO TOWARZYSTWA

**Ubezpieczeń od ognia
na Królestwo Polskie,**

mieszczące się obecnie przy ulicy Mazowieckiej Nr 8,
z dniem 8 Lipca r. b.,

przeniesione zostaje na ulicę Leszno Nr 10,
o czem niniejszem zawiadamiam osoby interesowane.

1277R

Jeneralny Ajent

GUSTAW ROSENTHAL.

POCZĄWSZY

od dnia 21 czerwca r. b. sprzedaje **LETNIE** garnitury marynarkowe, znane z dobrego kroju, po znacznie niższej cenie Magazyn Wiedeński, Miodowa 2. 839

Balsam Colorado,



który zdumiewającym czynnikiem, trudnym do uwierzenia, włosom siwym, wypływającym utracającym barwę z jakiegokolwiek bądź przyczyn, w jedną noc, lub w kilkanaście dni stosownie do przepisu użycia, wraca naturalny kolor i polysk życia, łupież wyniszcza od pierwszego użycia, wstrzymuje wypadanie włosów. Dostać można: W Perfumerji i la Renaissance (Dobrzańskiego) Krak.-Przedm. № 9; u Lipinka, Wierzbowa, róg Niecałej. Cena większej flaszki rs. 4, mniejszej 3 rs. 50 kop., na przesyłkę dołącza się rs. 1. 411r

Dnia 8 lipca otwieram

MLECZARNIE

w dotychczasowym pomieszczeniu na **Kanoni** № 8, a mając gospodarstwo wiejskie blisko Warszawy. Krowy żywione będą roślinami, bez strodzin. Za dobroć mleka ręczę. Polecam się domom, które dotąd mleko z tej mleczańi brały, jak i tym, do których wiadomości ogłoszenie niniejsze dojdzie. 872

ŻUKOWSKA.

W dniu 5 (17) Lipca r. b., o godzinie 10 zrana, w Sądzie Okręgowym Warszawskim w Wydziale 3-m, odbędzie się sprzedaż w drodze działów

NIERUCHOMOŚCI

w Warszawie, przy ulicy Żródlowej № 2635, 2616 położonej, po ś. p. Wilhelmie Stieblachu, fabrykancie białoskórniczym, licytacja zacznie się od summy szacunkowej rs. 7,500 bliższa wiadomość powyższą można u Komisarza Sądowego Stanisława Krasuskiego, Długa № 27 i popierającego sprzedaż Adwokata przysięgłego Teodora Konitz, Świętojerska № 26. 800

UNIWERSALNY SRODEK

do

ODRADZANIA WŁOSÓW

woda

Pani S. A. ALLEN



Jest najwyborniejszym środkiem, działającym nawet na włosy siwe i zawiadłe i przywracającym im blask i piękność młodości. Do nabycia we wszystkich perfumerjach i u fryzjerów.

Główny skład i fabryka w Londynie,
114 & 116 Southampton Row.

Główna sprzedaż w Warszawie,
w Perfumerji Aleksandra LIPINK,
6 Wierzbowa róg Niecałej № 1.

Skład towarów krótkich i galanterijnych

M. MORGENSTERNA,
przeniesiony został do domu W. Springera, Gęsia № 6. 850

COPAHON
APTEKARZ
K. LEROWSKI
183 Marszałkowska 183
Z pozwolenia Departamentu
Medycznego wyrabia
COPAHON
niezawodny przeciw
Rzerzaczce
Cena Rs. 1.

WINA KRYMSKIE i Kaukazkie

uznanej dobroci,
Począwszy od 30 kop., jakoteż
Analizowany jako **pra wdziwy**

wyrób z Wina

i przez powagi
lekarskie
zalecany

COGNAC
KRYMSKI
Kuracyjny
poleca
Skład Win
Braci Kempnerów
Długa № 5.
1/1 but. rs. 1 kop. 50,
1/2 but. 80 kop.

MOTOR

działający za pomocą gorącego powietrza o sile **jednego konia**, używany do pompowania wody ze studni 33 stóp głębokiej do rezerwuarów umieszczonych pod strychem 3-ch piętrowego domu. **Dwa** rezerwuary żelazne po 50 stóp kubicznych każdy, oraz pompa ssąco-tłocząca z potrzebnymi przyborami, wszystko w zupełnie dobrym stanie, z powodu połączenia domu z wodociągiem są do sprzedania razem lub osobno, za przystępną cenę.

Wiadomość na miejscu w Kantorze F. Łapińskiego, w Warszawie, Ulica Jerozolimka № 63. 615

Plaster Kauczukowy

na odciski

A. BERGHOLCA

niszczy w przeciągu kilku dni odciski i brodawki. Sprzedaje się w aptekach, składach materiałów aptecznych i magazynach wyrobów gumowych. Skład główny w St.-Petersburgu **Newska Apteka** przy Anickim moście, w Warszawie w aptece **E. Jarnuszkiewicz**, Nowy-Swiat № 35. 824R

W dniu 27 Czerwca (9 Lipca) r. b., o godzinie 10-ej zrana, w Sądzie Okręgowym Warszawskim Wydziale 4-m, odbędzie się sprzedaż w drodze działów

NIERUCHOMOŚCI

w Warszawie, przy ulicy **Aleksandrji** pod № 2771—15 położonej, do spadku po Janie i Anieli małżonków Schanzenbach należacej. — Licytacja zacznie się od summy rs. 21,201 kop. 54. — Bliższa wiadomość powyższą można u Komisarza Sądowego Aleksandra Gawryłowa, przy ulicy Świętojerskiej pod № 18 i Józefa Schanzenbach współsuccessora na miejscu przy ulicy Aleksandrji pod № 15 zamieszkałych. 756

Magazyn Drzewa

Rękodzieln. warszawskich,

przy ulicy Jerozolimskiej № 16, wprost młyna parowego,

zaopatrzony w znaczny zapas krokiew, belek, murłat oraz bali i desek suchych wszelkiego rodzaju i różnej grubości, jakoteż różnych dikt, w obwoły, dzwona, sprychy, blechlaty, łaty i t. p., zarazem poleca wyborowe bale i deski dębowe i brzożowe. Ceny możliwie niskie. 871

Leczenie Ruptur

Bandażem z regulacją **Henryka Biondetti**

Bandażysty specjalisty w trudnych przypadkach, 48, ul. Vivienne w Paryżu, otrzymał srebr. 16 medal na Wyst. Pow. 1878 r. Żadnych składów ani filij. 763r

Bilety ubezpieczenia dla zabezpieczenia pasażerów — na drogach żelaznych i statkach parowych wydają się także na stacjach dróg żelaznych, przystaniach i w pierwszorzędných hotelach w miastach Państwa. 1085R.

870



Kantor Główny ulica Jerozolimska № 63, Telefonu № 402.
Skład Główny ulica Okopowa № 2, Telefonu № 403.

Silberstein & Comp. w Łodzi.



Towarzystwo Czarnomorsko-Dunajskiej Żeglugi Parowej,

utrzymuje terminową komunikację osobową i towarową, pomiędzy Odessą a portami Dunajskimi i Prutskimi, Rossji, Rumunii, Bułgarii i Serbji i bezpośrednią komunikację z głównymi stacjami Dróg Żelaznych Warszawskich, Drogi Moskiewsko-Kurskiej i Kursko-Białej, jak również z portami Morza Czarnego, Azowskiego, Marmora i Śródziemnego.

Statki odchodzą z Odessy co tydzień: do portów russkich co Sobota o godz. 2 po poł. do portów zagranicznych co Środa o godz. 3 po południu.

Agent Towarzystwa

Ernest Gay, Włodzimierska 11 w Warszawie.

Biurowe Towarzystwa w Odessie, Ekateryniejskaja, dom Ks. Gagarynowej.



Regularne kursowanie Żeglugi Parowej z Rygi do Stockholmu i odwrotnie.

Statek parowy pocztowy „Solide” wygodnie dla pasażerów urządzony, kapitan A. Söderquist, odchodzi regularnie co 12 dni z Rygi do Stockholmu, a mianowicie: 21 Czerwca, 3, 15 i 27 Lipca, 8 i 20 Sierpnia, 1 Września.

W Stockholmie pozostaje 5 dni.

Podróż trwa około 30 godzin.

Jest to najtańsza i najszybsza okazja do wszystkich miejscowości Szwecji, Norwegji i Danji.

Oplata za jazdę I-szą kajutą rs. 18.

Bilety tam i z powrotem rs. 30.

Tania Restauracja na pokładzie.

Bliższych informacji udzielają pp. R. N. Ball et Rustand w Rydze. 1802R



820r.

BICYKLE ang. WYŻYMACZKI i BRZYTWY ang. polecają J. HILKNER i S-ka, Krakowskie-Przedmieście Nr 5.

Nauka i wychowanie.

Biurowe nauczycielskie Max, Kotzebue 2. Uczeń klasy V-iej gimn. realnego, matematyk, pragnie przyjąć miejsce na wakacje, warunki przystępne. 1852r

Do szkoły 4-klasowej miejskiej w m. Lubli- nie potrzebni są: 1) nauczyciel nauk przyrodniczych i 2) nauczyciel języka niemieckiego, któryby oprócz tego mógł wykładać inny jak przedmiot. O warunkach można się dowiedzieć u zarządzającego szkołą A. Osuchowskiego. 14774

Francuzkie bony żądają umieszczeń. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie. Dąbrowska. 15098

Francuzki z dobrą muzyką i szcieniem, świeżo przybyły, są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. 1875r

Lekcje niemieckiego języka i literatury w Wykazie niemieckim, polskim lub ruskim. Łaskawe oferty w Kurjerze pod L. N. 14923

Potrzebny jest korepetytor z 6-iej lub 7-iej klasy gimnazjum, do uczniów 3-iej i wstępnej klasy, za cenę rs. 10 miesięcznie. Wiadomość przy ulicy Hrubieszowskiej za Wolskimi rogatkami № 4/5459, u wł. domu. 15105

Potrzebny nauczyciel francuskiego języka, (francuz). Miodowa 12—17, od 11—1. 15089

Pomieszczenie dla uczniów szkół prywatnych i przygotowanie do egzaminów u nauczyciela szkoły realnej rządowej, obecnie handlowej, Sulimierskiego, z zapewnieniem pomocy naukowej i troskliwej opieki. Hortensja 7—7. 14765

Student uniwersytetu, ruski, doświadczony Skorepetytor, poszukuje korepetycji na wyjazd do Odessy albo na wieś. Ul. Chmielna 29—11. 15122

Student uniwersytetu, poszukuje lekcji na Swyżdz. Widok 14, m. 9. 1341r

Posady i prace.

Bona francuzka potrzebna natychmiast (do dwóch chłopców) 4—6 lat. Wymagane świadectwo z ostatniego miejsca. Aleja Jerozolimska 84, m. 5. 14753

Buchalterji wyucza upoważniony przez władzę naukową nauczyciel specjalista Gustaw Chwat, Miodowa 12. 15100

Chłopcy i panny od 16 lat mające, potrzebne są do nauki wyrobów skórzaných. Oczekano z robotą introligatorską mają pierwszeństwo. Zgłosić się do Kleyffa, Nalewki 49, od 5-iej do 7-iej po południu. 15078

Człowiek inteligentny, w sile wieku, z pro- winiej, posiadający języki ruski i polski oraz chlubne świadectwa, poszukuje posady magazyniera, kasjera lub inkasenta z kaucją. Może także przyjąć większą znaczącą posadę. Oferty: Hoża 7, mieszk. 4. 15094

Bona francuzka, znająca szcienie, poszukuje miejsca. Zgoda 6, m. 5. 15107

Do kwiatów uzdolnione podręczne i uczenie potrzebne. Szmidel, Długa № 9. 14931

Dwóch uczniów, umiejących czytać i pisać, potrzeba do profesji szklarskiej. Pracownia, Senatorska 19. 14717

Do zajęcia się dziećmi i towarzystwa za-raz osoba z doskonałym francuskim i wyższą muzyką potrzebuje miejsca. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod „Pomoc 108”. 1840r

Inteligentny handlowiec z kaucją rs. 1,000, poszukuje posady kasjera lub ekspedienta w miejscu lub na prowincji, posiada chlubne świadectwa, zna dokładnie języki polski, niemiecki, ruski w części. Adr. A. G., Kurjer Warsz. 14720

Lakiernik zdolny, obeznany z robotą pieco- wą, znajdzie korzystne zajęcie w fabryce, Miła 60. 15020

Lokaj żonaty potrzebny zaraz na wieś. Wiadomość w warszawskiej fabryce kapsli, Leszno № 88. 15001

Młoda panna, posiadająca dobrze francuski, niemiecki, muzykę, poszukuje lekcji, konwersacji, czytania. Oferty „Ewelinie” przyjmują kjos na Zielonym Placu. 15110

Młoda osoba, z wykształceniem gimnaz- jalnem, władająca językami ruskim, niemieckim, trochę francuskim, znająca dobrze krój, krawiecczynę, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Marjańska 1, m. 18. 15123

Młody człowiek, katolik, moralnego wycho- wania, potrzebny jako praktykant do fachowego interesu. Oferty H. A. K. w Kurjerze. 14963

Młoda osoba poszukuje miejsca sklepowej bony lub gospodyni. Złota 30, mieszk. 10. 14958

Młody człowiek, dobrego prowadzenia, z do- brym świadectwem, poszukuje obowiązku w Warszawie na stałe lub jako przychodni. Łaskawe oferty pod „Obowiązek” przyjmują Biuro Ogłoszeń, Senatorska 26. 1853r

Osoba inteligentna poszukuje zajęcia się domem u pojedynczej osoby. Wiadomość kjos w ogrodzie Saskim pod lit. S. M. 15106

Panny kompletnie uzdatnione do upinania sukien oraz panna wyłącznie do rękawów, potrzebne są do magazynu pod firmą S. Lulla et Comp., Długa № 19. 15080

Potrzebne są panny do staników zdolne i podreżne za dobrem wynagrodzeniem. Ul. Freta № 17, m. 4, drugie piętro. 15079

Poszukuje się kompletnie uzdolnionego mydlarza do fabrykacji mydła toaletowego, któryby mógł objąć obowiązki około 1-go sierpnia r. b. Oferty w kantorze tegoż pisma pod C. C. 15125

Z powodu Likwidacji Interesu na rzecz nieletniej po ś. p. W. Muszewskim, urządzoną została:

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ OBIC PAPIEROWYCH,

w Magazynie przy ulicy Długiej Nr 40,
o 50% niżej od cen dotychczas praktykowanych.

Wielki wybór Fortepianów i Pianin

do wynajęcia na letnie mieszkania

Herman i Grossman,
16. Mazowiecka 16.



1028r

Potrzebne są panny zdolne do krawiecczyn i do maszyny. Leszno 18, m. 61. 15048

Potrzebny uczeń od 14—16 lat do cukierni, Bielańska 22. 15071

Prowadca z kaucją potrzebny jest zaraz. Wiadomość w Hotelu Dreleńskim, w kantorze. 15093

Szwajcar hotelowy, beżenny, władający językiem ruskim i niemieckim, a także umiejący pisać, potrzebny zaraz do Łodzi, oraz numerowy, mówiący po rusku i niemiecku; zgłaszać się listownie: Hotel Manteuffel, Łódź. 15022

Subjekt przybyły z prowincji, życzy sobie swstąpić do handlu win i towarów kolonialnych dla polepszenia praktyki w znaczniejszej z firm tutejszych. Oferty pod „Subjekt” Kurjer Warszawski. 15084

Werkmistrz z 6-cio-letnią praktyką prowadzenia warsztatów mech. poszukuje posady. Adres W. Koszowski st. d. z. w. w. Myszków. 15023

Za dobrem wynagrodzeniem potrzebne są: Zupinaczka uzdolniona i podręczne do spódnicy i staników. Nowolipie № 3, 1-sze piętro. 1823r

Kupno i sprzedaż.

Antykwariat Cezarego Wilanowskiego, No- wy-Swiat 7, kupuje książki szkolne używane. 14144

Alkohol i spirytus zupełnie oczyszczone na Analewki, koniak kuracyjny, poleca handel L. Wróbel, Krakowskie-Przedmieście, stara poczta. 13939

Antykwaryusz Makow, Solna 9, poleca meble starożytne, brzozy, porcelanę, sztychy. Również kupuje wszelkie starożytności. 14915

Binokle, okulary, w wielkim wyborze naj- lepszego gatunku, o 25% taniej w magazynie optycznym Juliana Drehera, Szpitalna 6. Niezawodnym od 50 kop. Przyjmuje repara- cje. 1870r

Bardzo mała liczba egzemplarzy „Sekretów zachowania jaknajdłużej wdzięku młodości i świeżości cery” do nabycia w księgarniach po kop. 75. 1871r

Czeresnie, truskawki i inne owoce sezonowe, ciągle świeże i tanie, poleca warszawskie stowarzyszenie sprzedaży owoców. Ul. Chmielna 26, Telefonu 102. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 1603r

Do sprzedania garnitur mebli mahoniowych utrechtem bordo kryty oraz duże lustro owalne w złotych ramach. Krakowskie Przedmieście № 41, m. 16. 14740

Do sprzedania suczka pointera czystej krwi, 5-miesięczna. Zakroczyńska № 5, mieszkania 7. 14731

Do sprzedania fortepian fabryki Buchhol- tza rs. 30, łóżko jesionowe nowe, fason angielski masyw rs. 14. Ślińska 60, mieszka- nia 11. 15081

Do sprzedania niezajęte miejsce pod grób na cmentarzu Powązkowskim, z ładnym pomnikiem marmurowym, w najpryncypalniejszym punkcie, t. j. między kościołem a pierwszą brama, o kilkanaście kroków od takowej odległym. Wiadomość № 15 Nowogrodzka róg Kruczej na stróża, który wskaże właściciela miejsca. 14629

Fortepian ratami sprzedaje, wynajmuje, załatwia, naprawia, strojenia przyjmuje. Miodowa 1. 13221

Fortepian 7-oktawowy do sprzedania, rs. 150, Wołyńska 23, stróż wskaże. 14707

Fortepian pierwszorzędnej fabryki, zupełnie nowy, tanio do sprzedania. Ul. Szkolna 1. 14800

Fortepian krótki, czarny, nowego fasonu, 120 rs. Żelazna 79, m. 8. 14972

Jest do sprzedania pies amatorski z rasy sakskiej, mający 5 miesięcy. Adres: Aleja Ujazdowska, dom pani Lesser № 17, wiadomość u stróża. 14938

Koń kary wierzchowy tanio do sprzedania. Piękna 49. 14841

Kasa ogniotrwała do sprzedania. Wiadomość w pierwszym szynku za rogatką mokotowską. 14839

Kupuje złoto, srebro, Nowy-Swiat 61, w mieszkaniu, Henryk Juwiler. 292

Kasy ogniotrwałe, najtansze i najlepsze u K. Bohtego. Nowy-Swiat 34. 505

Kasy ogniotrwałe 25% taniej od innych cen. Kłuków. Marszałkowska 125, Sikorski. 14020

Kredens dębowy mało używany do sprzedania. Grzybowska 56, m. 1. 15120

Kupuje Fortepiany, pianina używane. Wielka 50, m. 6. 14787

Lando do sprzedania za bardzo przystępną cenę, Romanowskiego fabryki, zupełnie w dobrym stanie. Zgłaszać się można od godziny 10-jej do 3-jej, Twarda № 35, miesz. 2. 14659

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, biblioteka, szafka lustrzana, Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 14453

Meble za bezcen z ośmiu pokoiów, całe urządzenie lub częściowo. Lustra, franki, oleodruki, trema, lampy. Złota 3, róg Zgoda, od Marszałkowskiej czwarty dom, parter, mieszkania 1. 13561

Meble gustowne salonowe, buduarowej fantazyjnej, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnym urządzeniu oraz lustra i pojedyncze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, obok hotelu Francuskiego, drugie wejście od Marszałkowskiej № 148, m. 9. 778

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowej, łóżka, umywalka, toaleta, otomana, komoda, biurko, szafy. Zielna № 41, róg Prónej, m. 12. 14906

Meble bardzo tanio, garnitur czarny, orzechowy, buduarowy, otomana, szeslong, kredens, stół, krzesła dębowa, łóżka, toaleta. Młodotowa 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 15070

Meble i dwa garnitury do sprzedania do 8-go lipca. Chmielna 68, stróż wskaże. 15116

Para łóżek jesionowych, żelazne składane, garderoba damska i męska używana, szyniele dla ochotników wojskowych etc. Ul. Krucza 35—2, od 12 do 6-jej. 14849

Piękne wyjątkowo łóżka i meble. Nowogrodzka № 31, m. 17. 14434

Pies tanio do sprzedania 8-miesięczny, rasy bernardyńskiej. Marszałkowska № 151, mieszkania 4. 15053

Pianino z powodu wyjazdu do sprzedania za rs. 280. Nowogrodzka № 5, m. 13, W. Gąłowski. 14759

Skrzypce do sprzedania i 2 landszafty olejne w lombardzie, ulica Widok № 17, od godziny 10 do 3-jej po poł. 1839r

Sprzedaje lustro złożone z konsolą, dwie konsole mahoniowe, dwa łóżka i stół jesionowe. Chmielna 29, m. 17. 14710

Starożytny portjery i zegar stołowy są do sprzedania u rządcy domu № 4/315 na Nowym Mieście. 15087

Z powodu wyjazdu do sprzedania karetę. Wiadomość: Senatorska, dom byłej szkoły ukierskiej, u podoficera Fedorowa. 14766

Z powodu wyjazdu są do sprzedania różne meble i pianino oraz kasa ogniotrwała. Naewki 36, stróż wskaże. 15021

Interesa handl. i majątk.

Ługolnia dzierżawa folwarku wólk 15, w bliskości kolei, w dobrej ziemi, do odstąpienia zaraz lub od Nowego roku. Wiadomość szwajcara w Hotelu Paryskim. 14871

Do sprzedania zaraz sklep spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie, komorne tanie. Krucza № 26. 14883

Do sprzedania cukiernia wraz z piekarnią w mieście powiatowym w Rosji za rs. 6,000. Bliższa wiadomość w fabryce czekolady Riese i Piotrowskiego, Elektoralna № 23. 1872r

Interes handlowy, od 26 lat w najlepszym punkcie miasta, znany powszechnie, nie wymagający specjalności, do sprzedania za rs. 6,000. Wiadomość u właściciela domu, Bracka 25, od 4—6-jej. 14345

Jest do odstąpienia bufet zaraz, stacja kolei Żelaznej, z urządzeniem, warunki korzystne. Grzybowska 58, m. 25, 10—11-jej zrana. 14926

Jest do ulokowania 3,000 rs. na dom w Warszawie. Wiadomość: Sienna 21, m. 6. 14937

Kolonja (willa) jedna z piękniejszych pod Warszawą. Całość 24 morg 300-prętowych, z których 18 morg pod ogrodem warzywnym, reszta pod pięknym angielskim i owocowym. Dom mieszkalny o 6-ju pokojach, urządzonych z komfortem, garderoba, kuchnia, spiżarnia, pokój dla służby, piwnica, lodownia, łazienka na stawie, trephaus z egzotycznymi roślinami, inspekta, duży staw zarybiony. Domek o 3-ch pokojach dla ogrodnika, zabudowania gospodarskie, do sprzedania z umeblowaniem domu lub bez takowego. Wiadomości udzieli W. Pan Gumiński, w kancelarii hipotecznej W-go reagenta Olszowskiego. 1864r

Korzystny interes. Opatrzony herbem państwa skład nafty i lamp firma braci Nobel, cieszący się zaufaniem i poważną klientelą, z powodu wyjazdu zaraz do odstąpienia. Bracka № 16. 14832

Magazyn Michaliny, Miodowa 8, zaraz do sprzedania lub zamiany na domek lub kolonię. Może być sprzedany na spłatę ratami miesięcznymi. 14738

Majątek ziemski wólk przeszło 50, do sprzedania lub zamiany na mniejszy, bez pośrednictwa. Gleba pszenna 1-jej klasy czarnoziem. Wiadomość: Elektoralna 41, mieszkania 12, rano do 9-jej i od 2 do 5-jej po południu. 14782

Magle do sprzedania. Wiadomość Nowy-Swiat № 28. 14666

Magle do sprzedania. Wiadomość: ul. Rybaki № 16. 14950

Magle do sprzedania nowe. Ulica Sienna 71. 14742

Magiel do sprzedania na wieś. Aleja Jerolimowska № 76. 15058

Potrzebuję 15,000 rs. na 1-szy numer hipoteki majątku ziemskiego wólk 28 po Towarzystwie. Mogę dać ewikcję na 1-ym numerze hipoteki 12 wólk wyłącznie pszennego majątku, bez Towarzystwa. Oferty pod lit. S. W. w kantorze Kurjera Warsz. 15103

Potrzebny jest wspólnik z kapitałem 5,000 rs. do interesu fabrycznego bardzo korzystnego, który już jest wyrobiony. Oferty prosię składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. H. W. 13787

Posesja murowana do sprzedania z dużym ogrodem owocowym, tuż za rogatkami wólkami. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 1773r

Posesja murowana, narożna, do sprzedania za 19,000 rs., wydzierżawiona dla wojska na lat 5 po 1,800 rs., płatne z góry rocznie, do kupna 6—8 tysięcy rs. Wiadomość u właściciela domu, Bracka 25, od 4 do 6-jej. 14344

Potrzebny dzierżawca na niewielką posiadłość pod miastem, z kaucją. Bliższa wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 11, mieszkania 1. 15032

Rubli 10,000. Potrzebna jest suma rs. 10,000 na majątek ziemski 28 wiorst szosą od Warszawy, na 1-szy numer po Towarzystwie. Wiadomość u p. Prażmowskiego, w kancelarii reagenta Olszowskiego. 15092

Sklep do sprzedania bardzo korzystny, z ładnym mieszkaniem na magle. Wiadomość: Zielna № 25, m. 3. 15127

Sklep wiktuałów zaraz do sprzedania z powodu zmiany interesu. Żelazna № 55. 15085

Sklep spożywczy oraz magle do sprzedania. Wiadomość: Twarda 23. 14948

Skutkiem wyjazdu jest do odstąpienia bardzo korzystny interes. Wiadomość: Żelazna № 76. 14746

Sklep z obuwiem w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość: Świętojańska № 15, mieszkania 1. 15045

W mieście powiatowym Łęczycy, gubernji kaliskiej, jest do sprzedania dom murowany jednopiętrowy w rynku pod nrem 185 za sumę szacunkową 16,000 rs. O warunkach i ugodzie można się dowiedzieć na miejscu. 14968

Wiatrak obszerny w dobrym stanie wraz z gruntem przeszło 3/4 morgi, położony za rogatką wólką przy drodze górcewskiej, przed koleją obwodową, jest zaraz do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość o adresie w składzie cygar p. W. Gawńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 5. 15111

Z powodu wyjazdu do odstąpienia zaraz sklep mydlarski. Wiadomość: ulica Bracka № 12. 14763

Z kapitałem rs. 5,000 poszukuję dzierżawy domu w Warszawie, majątku dobrze zagospodarowanego, interesu fabrycznego, przemysłowego. Oferty składać w Kurjerze pod „Góra”. 14773

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzkę na wozach resorowych. 11

Do wynajęcia pokój w ogrodzie. Ulica Foksal—w młeczarni. 15046

Do wynajęcia zaraz: sklep, pokój i kuchnia. Piękna 49. 14840

Do wynajęcia od 1 lipca lokale: po 5, 3, 2, 1 pokoiów, przy ulicy Wspólnej № 19. 1604r

Do wynajęcia zaraz: sklep z wystawą, pokojem, 700 rubli; salon od frontu i pokój z podwórza, meblami usług lub bez. Plac św. Aleksandra № 14. 15121

Do wynajęcia zaraz dwa pokoje frontowe, eleganckie, razem lub oddzielnie, z meblami, usługą, samowarem, wejściem na werendę, do ogródka. Obozna 5, m. 2, parter. 15113

Dwa pokoje umeblowane, balkon, pierwsze piętro, na letnie miesiące do wynajęcia. Wilcza 15, stróż wskaże. 15091

Do wynajęcia zaraz trzy pokoje, przedpokój i kuchnia, 1-e piętro, od frontu. Nowolipie 34/2428. Właścicielka. 1857r

Do wynajęcia od 8 lipca r. b., odpowiedni lokal na 1-m piętrze, od frontu, na fabrykę lub na warsztat, albo na magazyn, przy ulicy Wołyńskiej № 23, wiad. u rządcy domu. 14708

Do wynajęcia od 1 lipca sklepy murowane, wraz z piwnicami widnemi, sklepionymi, w połączeniu ze składami lub bez takowych. Ul. Gnojna № 1. Tamże pomieszczenie na magle w suterenach. 14404

Jeden lub dwa piękne pokoje, wejście oddzielne, wprost schodów frontowych, na pierwszym piętrze, z meblami, obsługą lub bez. Chmielna 47, (wprost Zielnej), m. № 3. 14922

Jest do odnawiania zaraz pokój kawalerski, z meblami, opalem i usługą, za rs. 14. Ulica Zielna № 24, wiadomość w mieszkaniu № 8, od 9-jej do 12-jej w połud. i od 3-jej do 6-jej wieczorem. 15075

Jest pomieszczenie, dla kobiety wychodzącej na kilka godzin z domu, lub dla panienki uczęszczającej do jakiegoś zakładu. Może być z całodziennym życiem. Ogrodowa № 4, wiadomość u stróża. 15114

Letnie mieszkanie w Wołominie, pierwsza stacja kolei Petersburskiej. Wiadomość na folwarku. 14995

Letnie mieszkania do wynajęcia. Las, kąpiele, doktor, apteka, kościół, kolej 50 kop. kosztuje, statek 15 k. Wiadomość: Piekarska № 11.—Pachulski. 14732

Letnie mieszkanie do wynajęcia w Otwocku, blisko stacji, w miejscu cieniście, z wszelkimi wygodami, składające się: z lokalu dużego, na dole, a mniejszego na górze. Wiadomość w składzie pana Müllera, Senatorska № 26, wprost kościoła. 15077

Pokój z balkonem i przedpokojem, na pierwszym piętrze, zaraz do wynajęcia. Nowolipie 22. 14919

Poszukuje się letniego mieszkania, z 2-ch pokoiów i kuchni, za przystępną cenę, w bliskości Warszawy. Oferty w Kurjerze pod A. S. 15086

Pokój, z usługą, samowarem, zaraz. Nowy-Swiat 21, mieszkania 13. 15124

Salon frontowy z balkonem, elegancko umeblowany, z pianinem lub bez, jest do wynajęcia każdego czasu. Świętokrzyska 43, mieszkania 18. 14932

Sklep duży, frontowy, z 3-ma pokojami i piwnicą, do wynajęcia od św. Jana r. b., przy ulicy Senatorskiej № 24. Cena rs. 2,000 rocznie, może być z urządzeniem sklepowym. Wiadomość w składzie aptecznym Ludwik. Spiess i Syna na placu Teatralnym. 691

W Ojcowie 5 pokoiów, duża werenda, kuchnia, przedpokój, całe lub częściowo za przystępną cenę, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Wilcza 15, m. 3. 15090

W każdym czasie do wynajęcia pokój kawalerski, umeblowany, z usługą i samowarem. Żurawia 45, m. 2. 14973

Zaraz salonek elegancki i pokój, umeblowany, usługą. Erywańska 5, m. 17. 14751

Zaraz do wynajęcia duży, parterowy lokal, nadający na restaurację, mały parterowy lokal i 2 lokale w oficynie, składające się z dwóch pokoiów, przedpokojem i kuchnią każdy. Mokotowska 59, stróż wskaże. 1856r

Zaraz do wynajęcia jeden lub dwa pokoje, z meblami lub bez, na dwa miesiące. Piękna 46, mieszkania 2. 14847

Za pół ceny, po sezonie letnie mieszkania, od 25 rs. do 200 rs. Ogród cieniasty, woda, las, blisko, produkt na miejscu. Koniom godzinę, kolej 20 minut od Warszawy. Wiadomość: Bracka 6, skład herbaty, lub Chłodna 37, mieszkania 2. 15042

Zaraz do wynajęcia dwa lokale, po cztery pokoje z wszelkimi wygodami i kuchniami, jeden lokal dwa pokoje, na 1-m 3-m i 3-ch piętrach—oraz dwa lokale po 3 pokoje w oficynach, z ustępstwem 25% do 1 października. Nowogrodzka № 21. 15007

Zaraz salon umeblowany, na dole, od frontu. Wspólna 37, m. 1. 15112

2 pokoje i jeden pokój, umeblowane do wynajęcia. Świętokrzyska № 18, m. 5. 14735

2 letnie mieszkania w Babcach: pierwsze 8 wiorst za rogatką Wólką, dom 8 pokoiów, ogród, kąpiele, las, lodownia. Drugie 6 wiorst od rogatki Powązkowskich, dom przy lesie, 5 pokoiów, stajnia, lodownia, pastwisko. Waleców 15. Kantor fabryki makaronów. 14764

4 pokoje, na pierwszym piętrze, z balkonem, kuchnią i wszelkimi wygodami do wynajęcia zaraz do listopada, mogą być umeblowane, z fortepianem. Marszałkowska № 90, mieszkania 6. 15097

4 pokoje wykintnie urządzone, obszerna kuchnia, przedpokój, ogród owocowy, kwiatowy, zaraz do odnawiania. Dzielnia 32. 15082

4 pokoje, przedpokój, kuchnia i wygodny, od 8 b. m. Wiejska 3. 15101

5 pokoiów od 8 lipca, rs. 460, wszelkimi wygodami do wynajęcia. Żurawia 14. 1863r

9, 6, 5, 4, 3 i 2 pokoje z kuchniami, wodociągami, wateklozetami i wszelkimi wygodami, do wynajęcia od 1-go lipca r. b. Książęca № 4, drugi dom od Nowego-Swiatu. 14975

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Bukowska dla pań spodziewających się słabości, na pokoje oddzielne i wspólne. Opieka sumienna. Ceny bardzo niskie. Bednarska 21. 14332

Artysta rysownik przyjmuje zamówienia na portrety z natury i z fotografii, wykonywając takowe z całą starannością, po cenach dla każdego przystępnych. Żurawia 17, mieszkania 16. 1867r

Do Paryża jadący za 2 tygodnie prawnik z Warszawy, szuka towarzystwa na wspólny koszt. Wiad. listowna, Zoppot bei Danzig post-restante dla Stanisława K. 14998

Do składu lamp „Sepulchre” Królewska № 1, róg Krakowskiego-Przedmieścia, nadeszły nowo wynalezione i patentowane w Rosji i zagranicą kucharki belgijskie (Fourneaux „Arden”) do gotowania na nafcie bez żadnego sędu, kopciu i dymu, wszelkich potraw, jak również do palenia kawy i nagrzewania żelazek. Też same kucharki po założeniu specjalnego kaloryferu mogą służyć do ogrzewania pokoi. Są one bardzo praktyczne, dla udających się na letnie mieszkania, gdyż przy dodaniu przenośnego piecyka z rusztami do nich zastosowanego, można na nich gotować nawet dla większej rodziny. 1873r

„Exsiccator” nie zasłania wilgoci, co nie przeszkadza dalszemu szczeniu się takowej, jak przy użyciu gudronu, (smoły), lecz przenikając pory muru działa zaczepnie, a więc o wiele skuteczniej. Królewska 39. 1847r

Kolektorki życzące oddać losy w sub-kolektę na bardzo wygodnych dla siebie warunkach, raczą złożyć oferty z adresami swymi w kant. Kurjera pod literami „W. W.” 15083

Kapelusze, negliżyki ubieram, odświeżam po 30 kop., kapotki 50. Krucza 19, m. 42, pierwsze piętro. 14988

Młoda meżatka—poszukuje towarzyszek na wspólny koszt na wyjazd i pobyt 6-tygodniowy w Krynicę. Krucza 29, m. 7, od godziny 4-jej do 6-jej po południu. 14989

Przybiłaka się 4 b. m. za Pragę na dr. Terespolskiej pies mops, odebrać można za zwrot kosztów, Dzielnia № 80, m. 4. 1874r

Szwec S. Jaworski, urządził pracownię na Kruczej 34, przyjmuje obstalunki, naprawę tanio, bo przy Kruczej. Z czem polecam się WW. swym klientom. 1869r

Ważna wiadomość! piece, które nie ogrzewają pokoi, przerabiam na cylindrowe z wentylacjami najnowszej konstrukcji, które wydają ciepła do życzenia i wszelkie roboty wchodzące w zakres zduniński. Ulica Leszno № 33.—R. Lasocki. 15096

Zgubilem pugilares, zawierający: książeczkę legitymacyjną, metrykę na imię Edwarda Wilhelma Reichel i 18 rubli. Łaskawy znalazca zechce to za nagrodą 5 rubli złożyć na Trębacką 11, miesz. 10. 15126

2 lipca w godzinach po południowych zginał mały piesek Lolus, rasy pincher, czarny, przednie łapki na końcach—pod szycia i podbrzusze białe, na końcu ogonka ślad jego niedgdy złamania. Ktoby takowego odprawdził lub dał onim znać pod № 8, miesz. 5, ul. Ordynacka, otrzyma przyzwoitą nagrodę. 15039